

Program obchodów 27 rocznicy wyzwolenia Poznania

27 rocznica wyzwolenia Poznania przypada 23 bm. W związku z tym odbędą się w mieście szereg uroczystości. W poniedziałek, grupę uczestników walców o Cytadeli gościć będą członkowie sekretariatu KW PZPR. Również tego samego dnia w Białej Sali Prezydium RN Poznania odbędzie się spotkanie Wielkopolan 1971.

We wtorek, 22 bm., nastąpi wręczenie Cytadelowcom Honorowych Odznak Poznania, a nieco później, w Ratuszu na Starym Rynku, tradycyjnych nagród Poznania i województwa za upowszechnienie kultury.

O godz. 17 w przeddzień rocznicy, odbędzie się o godz. 17 w Auli UAM uroczysty koncert, którego organizatorem jest Rada Okręgowa ZSP. W koncercie wezmą udział studenckie zespoły pieśni i tańca oraz soliści.

Również 22 bm., o godz. 14 nastąpi złożenie wieńców na Cytadeli, m. in. pod pomnikiem poległych uczestników walk o wyzwolenie Poznania w 1945 r.

23 bm., o godz. 12 odbędzie się na Starym Rynku uroczysta odprawa wart Wojska Polskiego.

Dla uczczenia 27 rocznicy wyzwolenia miasta uroczyste seanse i akademie odbywają się także w dzielnicach. (a)

Rozmowa Jarringa

Specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ Gunnar Jarring spotkał się w sobotę w Kairze z ministrem spraw zagranicznych Are Muradem Ghailebem. Przedmiotem rozmowy obu polityków był konflikt arabsko-izraelski. (PAP)

Nasz udział w 20 miliardach

Milion świeżych bułek tygodniowo więcej

Od sierpnia 1973 roku Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego zwiększą swą tygodniową produkcję bułek o ponad milion sztuk. Stanie się to możliwe dzięki rozbudowie Piekarni nr 2 na Dębce.

Investycja ta, która dotychczas nie mogła znaleźć miejsca w portfelu zleceń żadnego przedsiębiorstwa budowlanego, została przyjęta do realizacji przez Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego. Załoga tego przedsiębiorstwa w odpowiedzi na apel „20 miliardów” postanowiła wykonać dodatkową, ponadplanową rozbudowę piekarni. Wartość robót w roku 1972 wyniosła 1,6 mln. zł a w roku 1973 ponad 2,6 mln zł.

W wyniku rozbudowy piekarni zainstalowana zostanie tam całkowicie zautomatyzowana linia bułkowa o wydajności 14000 bułek na godzinę.

Przy produkcji tej pracować będą zaledwie 4 osoby, zamiast 20 w systemie tradycyjnym, a pieczenie bułek rozpoczynać się będzie nad ranem.

Ponadto pracownicy Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Przemysłu Lekkiego zobowiązali się skrócić normy i planowane cykle produkcyjne, wielu oddawanych w 1972 i 1973 roku obiektów przemysłu lekkiego i rolnospożywczego.

Np. 3 miesiące przed terminem wybudowany zostanie magazyn dla Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, usytuowany przy wiadukcie górczyńskim. Umożliwi to przyspieszenie terminu kompleksowego oddania tego ważnego węzła komunikacyjnego do eksploatacji.

W Zakładach Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Kotlinie załoga PPBPL wykona dodatkowe roboty modernizacyjne hali produkcyjnej (demontaż dachu i montaż konstrukcji stalowej). Bez tych prac załoga „Kotlina” nie mogłaby dać zadeklarowanej u przedni dodatkowej produkcji rynkowej wartości ok. 13,7 mln zł. (map)

W sobotę odbyła się w Hanoi konferencja prasowa dla dziennikarzy wietnamskich i zagranicznych, podczas której przedstawiono zebrany pięciu jeńców — amerykańskich lotników, których samoloty zostały zestrzelone 16 i 17 lutego br. nad terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Przemawiając na konferencji prasowej kierownik Wydziału Prasy i Informacji MSZ DRW powiedział, że 16 i 17 lutego lotnictwo amerykańskie dokonało wielu zmasowanych nalotów na gęsto zaludnione rejony prowincji Quang Binh i strefy Vinh Linh. Były wśród miejscowej ludności ofiary (PAP)

GWOSD WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
20/21 II 1972
Wydanie A

Rok XXVIII
Nr 43 (8705)
Cena 50 gr

Cel — zwiększenie programu budownictwa

Obrady Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Mieszkaniowej

19 bm. rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Mieszkaniowej. Jego uczestnicy — 350 delegatów reprezentujących ponad milionową rzeszę członków spółdzielni — oceniają dorobek, wytyczają dalsze kierunki działania spółdzielczości.

W obradach biorą udział: sekretarz KC PZPR — Stanisław

Edward Gierek w Hucie im. B. Bieruta

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Czystochy I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

W towarzystwie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Franciszka Szlachetka, zastępcy członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Zdzisława Grudnia zwiędził on wydział stalowni Huty im. Bieruta oraz zapoznał się z postępem prac przy budowie walcowni blach grubych. (PAP)

Kowalczyk, wicepremier — Zdzisław Tomal, przedstawiciele kierownictwa stronnictw politycznych, organizacji społecznych i młodzieżowych.

Problem mieszkaniowy, obok płac, uznany został za najważniejszy element dalszego podnoszenia stopy życiowej społeczeństwa — podkreślił w swym wystąpieniu Stanisław Kowalczyk, przekazując zjazdowi w imieniu partii i rządu życzenia pomyślnych obrad. Uzyskanie poprawy w istniejącej sytuacji mieszkaniowej jest ważne nie tylko dla rozwoju gospodarczego, ma także istotne znaczenie społeczne.

Podejmowane są obecnie wielostronne wysiłki, aby stworzyć warunki do znacznego zwiększenia programu budownictwa. Po raz pierwszy przygotowywany jest kompleksowy projekt perspektywicznego rozwoju tej tak ważnej dziedziny gospodarki. Dostarczenie większej liczby lepszych mieszkań, zmodernizowanie starych domów — to istotny czynnik warunkujący nie tylko poprawę sytuacji życiowej społeczeństwa, lecz także rozwój gospodarki kraju.

Ważną rolę w poprawie sytuacji mieszkaniowej ma do spełnienia spółdzielczość mieszkaniowa. Chodzi tu zarówno o wykorzystanie wszelkich środków i możliwości jakimi dysponuje, jak i wzmocnienie roli samorządów spółdzielczych, podniesienie na wyższy poziom organizacji i ekonomiki zarządzania.

Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

19 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej.

Komisja rozpatrzyła informację o przebiegu czynności wyborczych dotyczących powołań obwodowych i okręgowych komisji wyborczych, rejestracji list kandydatów na posłów, wzięcia do publicznego wglądu i sprawdzania spisów wyborców oraz innych spraw objętych nadzorem Państwowej Komisji Wyborczej.

Komisja wysłuchała również informacji o przebiegu prac przygotowawczych do wyborów, złożonych przez przewodniczących okręgowych komisji wyborczych: Zofię Derewiańską (Okręg Wyborczy nr 9 w Białymostku) i Jana Wiśniewskiego (Okręg Wyborczy nr 72 w Pruszkowie) oraz sekretarzy Prezydium WRN: w Białymostku — Jerzego Koszela i w Warszawie — Tadeusza Palarczuka. (PAP)

nej w ubiegłym roku. Centrum koordynacyjnym tej organizacji jest praski Instytut Medycyny Klinicznej i Eksperymentalnej.

A. Greczko u A. Sadata

Prezydent ARE Anwar Sadat przyjął w sobotę ministra obrony ZSRR, marszałka Związku Radzieckiego Andrieja Greczko, który przebywał w Kairze z oficjalną wizytą przyjaźni. Marszałek A. Greczko w sobotę odwiedził jedną z jednostek armii egipskiej.

Propozycja Indii

Rzecznik rządu indyjskiego poinformował w sobotę, że Indie zapropowały oficjalne nawiązanie bez pośrednich rozmów z Pakistanem „w dowolnym czasie i na dowolnym szczeblu i bez żadnych wstęp

Dorobek spółdzielczości mieszkaniowej, jej dalsze zadania omówił prezes CZSBM — Witold Kasperski. Spółdzielnie budują obecnie ok. 70 proc. domów w uoszczelnionym budownictwie miejskim. W obecnym 5-leciu mają przekazać do użytku blisko pół miliona nowych mieszkań.

Wielkie potrzeby, długi okres oczekiwania — sprawia, że pełne wykonanie zadań, a także ich przekroczenie jest dla spółdzielni spr

Dokończenie na str. 2

Leningrad — Gdańskowi



Jak już informowaliśmy w Gdańsku-Oliwie trwa budowa bloków mieszkalnych ofiarowanych przez społeczeństwo Leningradu mieszkańcom Gdańska, głównie stocznikom. Przy ul. Kołobrzkiej w dzielnicy Przymorze gotowe są już dwa pierwsze budynki, każdy o 129 mieszkaniach. Pierwszy z nich zostanie przekazany w końcu marca br. Na zdjęciu: ostatnie prace elewacyjne. CAF — fot. Uklejewski

Polska i Australia wymienia ambasadorów

Rząd Polski oraz rząd Australii, kierując się dążeniem do dalszego rozwoju wzajemnych stosunków, postanowili nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasadorów.

Rząd PRL i rząd Australii wyrażają przekonanie, że krok ten przyczyni się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia oraz wymiany poglądów na tematy będące przedmiotem zainteresowania obu krajów. W tym celu rząd Polski ustanowi wkrótce ambasadę w Canberze, a ambasador Australii zostanie akredytowany w Warszawie. (PAP)

nych warunków”, by doprowadzić do „trwałego pokoju i stabilizacji na subkontynencie”. Propozycja została przekazana Pakistanowi za pośrednictwem sekretarza generalnego ONZ Kurta Waldheima.

PAP RADIO INFOWE TEL EFONEM
RADIO INFOWE TEL EFONEM-PAP
INFOWE TEL EFONEM-PAP
TEL EFONEM-PAP
RADIO INFOWE TEL EFONEM-PAP

Stosunki Mongolia — Japonia

W Ulan-Bator opublikowano w sobotę wspólny komunikat o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Mongolską Republiką Ludową a Japonią. Identyfikacja komunikat został ogłoszony w Tokio.

Czy koniec strajku górników brytyjskich?

Po 15 godzinach trudnych negocjacji nad propozycjami powołanej przez rząd komisji Wilberforce'a i po osobistej interwencji premiera w tych negocjacjach — w sobotę nad ranem zawarto porozumienie między przywódcami Związku Zawodowego Górników, rządem i Krajową Radą Węgla.

Przywódcy związkowi zalecili górnikom zaakceptowanie tego porozumienia, które, być może, zakończy 6-tygodniowy strajk w kopalniach węgla w Wielkiej Brytanii. Porozumienie w części czyni zadość żądaniom górników.

Dla ostatecznego zakończenia konfliktu konieczne jest, by górnicy przegłosowali szczegółowe zalecenie porozumienia. Rezultaty głosowania będą znane pod koniec przyszłego tygodnia. Już w sobotę jednak — zgodnie z zaleceniami — od

wczesnego rana górnicy zrezygnowali z pikietowania większości elektrowni w całym kraju.

Władze ostrzegają jednak, że kłopoty z dopływem energii elektrycznej będą odczuwane jeszcze przez jakiś czas. (PAP)

Spotkanie S. Cozasia z dziennikarzami

W minioną sobotę przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Cozaś spotkał się z dziennikarzami poznańskiej prasy, radia i TV. Spotkanie to odbyło się z inicjatywy Sekcji Publicystów Ekonomicznych Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

W obszernym wystąpieniu S. Cozaś naszkicował wyniki ubiegłoroczne w zakresie rozwoju Poznania, a także perspektywy na okres całej 5-letki, ze szczególnym uwzględnieniem roku bieżącego.

Wiele uwagi poświęcił przewodniczący Prezydium RN sprawom ważnym dla miasta inwestycji, m. in. zmianom w układzie komunikacyjnym, rozbudowie MTP i szkolnictwa wyższego. Omawiany okres — jak podkreślił — to jednak przede wszystkim widoczny wzrost budownictwa mieszkaniowego i rozwój urządzeń komunalnych. Władze miejskie zamierzają ponadto skoncentrować się na dalszej poprawie handlu oraz estetyki miasta.

S. Cozaś odpowiedział także na liczne pytania, ustosunkowując się do poruszanych w nich problemów. Podkreślił tu zwłaszcza konieczność realizmu w podejmowaniu szeregu przedsięwzięć i ocenie ich wykonania. Ważne — z punktu widzenia potrzeb miasta — są także obywatelskie inicjatywy.

Na pytania odpowiadali także obecni na spotkaniu Antoni Karwacki — dyrektor Miejskiego Zjednoczenia Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej oraz Antoni Przesłalski — przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania Gospodarczego. (c)

Transmisja spotkania przedwyborczego

21 lutego br. o godzinie 15.55 Polskie Radio w programie II i w programach wszystkich rozgłośni wojewódzkich oraz Telewizja Polska w programie I transmitować będą z Katowic przebieg inauguracyjnego spotkania w związku z wyborami do Sejmu PRL. PAP

listycznych, które mają się charakteryzować dużą zdolnością omijania systemu antyrakietowego. Szef departamentu badań Pentagonu, John Foster ujawnił istnienie takiego programu, polegającego na modernizacji głowic rakiet strategicznych typu „Polaris”. „Po sejdzie” i „Minuteman-3”. Rakiety „Minuteman-3” mają stanowić podstawową broń dowództwa lotnictwa strategicznego.

Proces Palestyńczyków

W Kairze rozpoczął się proces czterech Palestyńczyków oskarżonych o zabójstwo w stolicy Egiptu byłego premiera Jordani Wafii El Talli. Wszyscy oskarżeni przyznali się do udziału w zabójstwie premiera Jordani dokonanej 28 listopada ub. roku u wejścia do hotelu „Sheraton” w Kairze.

Wymiana poglądów o sytuacji w Europie

19 bm. w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych w Warszawie odbyło się spotkanie kierownictwa i aktywów Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z przebywającym w naszym kraju — przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR — Aleksiejem Szytikowem. Jest on przewodniczącym Radzieckiego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Europejskiego.

W czasie spotkania A. Szytikow scharakteryzował rozwój aktualnej sytuacji w Europie, wskazując na szereg istotnych czynników świadczących o umacnianiu się na naszym kontynencie klimatu „odprężenia i współpracy. Fakt ten jest wyrazem konsekwentnego i aktywnego działania państw socjalistycznych i wszystkich pokojowych sił w Europie.

Marian Dobrosielski — wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu poinformował gościa o jego działalności. (PAP)

Akcja Tupamaros

Urugwajscy partyzanci miejscy, tzw. Tupamaros, zajęli w piątek na krótki przeciąg czasu radiostację w Montevideo i nadali stamtąd nagrany na taśmie manifest antyrządowy. Nowa, błyskawiczna akcja Tupamaros nastąpiła w kilka godzin po tym, gdy prezydent-elekt Juan Maria Bordaberry formalnie zwrócił się do opozycyjnej partii Blanco, by przyłączyła się do rządzącego ugrupowania Colora do celu utworzenia koalicji rządowej z chwilą, gdy Bordaberry obejmie urząd prezydenta i mar

Nowe rakiety ofensywne

Pentagon od dwóch lat prowadzi prace nad produkcją głowic ba

LOGODA

20 bm. Polska będzie na skraju ataki niskiego ciśnienia. Zachmurzenie duże z rozproszonymi chmurami. Głównie na południu kraju. W części południowo-zachodniej o cięgu dnia możliwe niewielkie opady deszczu. Temperatura maksymalna od -2 st. do plus 5 st. Wiatry na ogół umiarkowane wschodnie i południowo-wschodnie.

Nagłe odwołanie wizyty G. Pompidou w W. Brytanii

Wizyta prezydenta Francji Georges Pompidou w Wielkiej Brytanii została w ostatniej chwili wstrzymana w piątek późnym wieczorem przez premiera Wielkiej Brytanii Edwarda Heatha.

Podano o tym oficjalnie w siedzibie premiera w Londynie, stwierdzając, iż przyczyną tego kroku są trudności wewnętrznego, związane ze strajkiem górników. W Paryżu w Pałacu Elizejskim potwierdzono tę informację, oznajmiając, że wizyta została przełożona na termin późniejszy.

Odwołanie wizyty nastąpiło zaledwie 12 godzin przed przewidzianym przybyciem prezydenta Pompidou na dwudniowe rozmowy w Wielkiej Brytanii. Obaj przywódcy zamie-

rzali przedyskutować sprawy gospodarcze, monetarne i handlowe, a także aspekty polityczne związane z rozszerzeniem EWG, do której w styczniu przyszłego roku zamierza przystąpić Wielka Brytania, Republika Irlandzka, Dania i Norwegia. Spotkanie to — zdaniem obserwatorów — miało ułatwić drogę Wielkiej Brytanii do Wspólnego Rynku.

Zwraca uwagę fakt, że coraz bardziej komplikująca się i pogarszająca sytuacja Wielkiej Brytanii wywołuje duże zaniepokojenie wśród państw członkowskich EWG. Narastają wśród nich obawy, że Wielka Brytania nie będzie mogła podjąć obowiązków nałożonych przez kraje szóstki. Wskazuje się na brak realnych posunięć Londynu, które by przyniosły zadowalające rozwiązanie kryzysu w Irlandii Północnej, z niepokojem śledzi się coraz bardziej wzrastające bezrobocie w W. Brytanii.

Strajk górników i związany z tym kryzys energetyczny stworzyły warunki, które przypominają II wojnę światową. Paryski dziennik „Le Monde” w przeddzień wizyty prezydenta G. Pompidou napisał: widziana z kontynentu Anglia cofnęła się do okresu blitzkriegu, z tym, że nie padają bomby. Tęgo samego dnia dziennik „Figaro” analizując wewnętrzna politykę E. Heatha stwierdził, że ekipa konserwatywna troszczy się przede wszystkim o powstrzymanie inflacji. Takie właśnie stanowisko spowodowało wybuch strajku górników.

Premier E. Heath po raz drugi — podkreśla Agencja AFP — odwołał w ostatnim momencie spotkanie z przywódcą kraju zachodniej Europy. Pierwszy raz doszło do tego w ub. roku, gdy na termin późniejszy została przełożona londyńska wizyta kanclerza NRF, Willy Brandta, ze względu na kryzys w Irlandii Północnej. Wizyta ma nastąpić w kwietniu bieżącego roku. (PAP)

W. Brandt:

Układy zostaną ratyfikowane

W wywiadzie dla czasopisma „Tribune” kanclerz NRF Brandt wyraził przekonanie, że układy NRF ze Związkiem Radzieckim i z Polską zostaną ratyfikowane przez Bundestag.

Przeważająca większość obydwu państw — po wiedział Brandt — popiera politykę wschodnią rządu. Zwrócił on uwagę na fakt, że w toku dyskusji nad układami pod pisanymi w Moskwie i w Warszawie Komisja Prawna Bundsratu (izby, w której zasiadają przedstawiciele poszczególnych krajów NRF) postanowiła większością głosów, że te układy nie wymagają aprobaty Bundsratu. (PAP)

Automatyczny egzaminator dla kierowców

W częstochowskim Ośrodku Szkolenia PZMot uruchomiono magnetowid połączony z magnetofonem. Umożliwia on prowadzenie zajęć bez wykładowców i pozwala jednocześnie sprawdzać wiadomości uczestników szkolenia. Zakupione w Czechosłowacji urządzenie ma 38 stanowisk egzaminacyjnych. Projektor wyświetla zadania dotyczące określonej sytuacji na drodze i równocześnie pojawia się obok sześć odpowiedzi, z których tylko jedna jest prawdziwa. Urządzenie samo sygnalizuje dobre odpowiedzi.

Automatyczny egzaminator ma także 20 stanowisk sprawdzających wiedzę kierowcy. Kandydat na kierowcę siada przed ekranem, na którym pojawia się kolejno 56 tematów, na które musi trafnie odpowiedzieć. Pytania są zakodowane. (PAP)

Powietrzna katastrofa w USA

W sobotę w pobliżu miasta Jacksonville (stan Arkansas) zderzyły się w powietrzu wojskowy samolot transportowy i odrzutowiec ćwiczebny. Załoga transportowca składająca się z 5 osób, zginęła. Pilot odrzutowca ocalał, katapultując się. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Kochanie, nie jesteś przecież na stadionie!

CDU przeciwko likwidacji „Wolnej Europy“

Chadecja zachodnioniemiecka stanęła w obronie dywersyjnych rozgłośni amerykańskich w Monachium — Radia „Wolna Europa” i „Radio Liberty”. Deputowany do Bundestagu z ramienia CDU, dr Hermann Goetz, wezwał w sobotę rząd federalny do rozwinienia akcji, ażeby obie te radiostacje — jak się wyraził — „nie zostały poświęcone na ołtarzu zle zrozumianej polityki odprężenia”.

Goetz insynuował również na zebraniu organizacji przedsiadającej CDU/CSU, że zamknięcie obu tych rozgłośni miałooby „strasliwe skutki dla oceny stanowczości Zachodu”. (PAP)

Osiągnięcia wrocławskich specjalistów

Metoda wczesnego wykrywania żółtaczki zakaźnej

Metodę wczesnego wykrywania żółtaczki zakaźnej opracowali specjaliści z Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu, pracujący pod kierunkiem doc. dr. Apolinarego Szewczuka. Jest to metoda testowa, polegająca na stwierdzeniu obecności enzymu acylazy w surowicy krwi pacjenta.

Okazuje się, że enzym ten jest bardzo precyzyjnym wskaźnikiem w przebiegu żół-

Kraje skandynawskie za stosunkami z NRD

Komitet koordynacyjny krajów północnych (Finlandii, Danii, Norwegii, Szwecji oraz Islandii) wypowiedział się za jak najrychlejszym nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między krajami północnymi a NRD. Stwierdza on to w odezwie do uczestników rozpoczętej w sobotę w Helsinkach sesji Rady Północnej.

Ponadto komitet nawołuje do działań na rzecz przyjęcia obu państw niemieckich do ONZ. (PAP)

Zapowiedzi poprawy zaopatrzenia w ryby i przetwory

Centrala Rybna i inne pioniry handlowe opracowały program działania, którego realizacja zapewni rozszerzenie w najbliższych latach sprzedaży ryb i wytwarzanych z nich przetworów.

O szczegółach zamierzeń mówiono w sobotę na konferencji prasowej w Centrali, z udziałem przedstawicieli przyrządów rad narodowych, handlu i Zjednoczenia Gospodarki Rybnej.

Mieszkańcy kraju konsumowali przeciętnie w ciągu 1971 roku 6,1 kg ryb i pochodzących z nich przetworów. W Poznaniu wskaźnik ten wynosił 7,86 kg, a w woj. poznańskim — 5,37 kg. W planach przewidziano, że w 1975 r. powinno przypadać na mieszkańca Poznania 10 kg ryb i przetworów, a w województwie — 6,8.

Dążąc do zwiększenia spożycia, Centrala Rybna rozszerzy sieć placówek i produkcję przetworów, m. in. dzięki wybudowaniu dużych zakładów hurtowo-przetwórczych w Pamiątkowie pod Poznaniem i w Ostrowie. Przewiduje się także

adaptację obiektów na hurtownię w Koninie i poszerzenie istniejących w Kaliszu.

M. in. tylko w tym roku Centrala i inne pioniry handlowe zapowiadają uruchomienie w Wielkopolsce 12 sklepów rybnych, 2 restauracji specjalistycznych i 9 smażalni ryb. Podobne inwestycje kontynuowane będą w następnych latach. Pod koniec 1975 r. powinno być w Poznaniu i województwie 156 sklepów rybnych, 3 restauracje rybne i 18 smażalni (w tym 11 sezonowych). (b)

Obrady Zjazdu Spółdzielczości Mieszkaniowej

Dokończenie ze str. 1

wą ogromnej wagi. Podejmą one wszelkie działania, aby skrócić okres oczekiwania na mieszkanie, by były one lepiej zaprojektowane i wyposażone.

Niemniej ważne są zagadnienia ekonomiczne — wspólnie z wykonawcami spółdzielczość musi szukać takich rozwiązań projektowych, aby nie podwyższać kosztów budownictwa.

Liczba mieszkańców osiedli spółdzielczych wzrosła w roku 1975 do 3,6 mln, a zasoby będą stanowiły 25 proc. ogółu mieszkań miejskich. Dlatego też gospodarowanie domami stanowić będzie coraz ważniejszy problem. Wiąże się z tym doskonalenie zarządzania, zmiana dotychczasowych form organizacji spółdzielni. Te problemy powinny być głównym przedmiotem zjazdowej dyskusji.

W godzinach popołudniowych obrady zjazdu toczyły się w trzech problemowych zespółach: inwestycyjnym, gospodarki zasobami mieszkaniowymi oraz organizacji i ekonomicznej. (PAP)

Bezprecedensowe bombardowania Wietnamu

Amerykańskie lotnictwo z każdym dniem wzmacnia bombardowania różnych rejonów Wietnamu. Według danych prasowych, dla spotęgowania nalotów na Wietnam Południowy Amerykanie wprowadzili do akcji dodatkowo około 40 bombowców „B-52”.

Z Filipin do amerykańskich baz w Wietnamie Południowym przerzucono potajemnie jeszcze jedną eskadrę myśliwców bombardujących „Phantom”. Wcześniej do Zatoki Tonkineskiej z Hongkongu skierował się lotniskowiec „Constellation”. Do lotniczych baz amerykańskich na wyspie Guam, w przededniu przybycia tam prezydenta R. Nixona, dołączyło jeszcze 30 strategicznych bombowców „B-52”.

Dziennik „Baltimore Sun” stwierdza, że obecnie intensywnie bombardowania Wietnamu Południowego i DRW zostały osobiście zatwierdzone przez prezydenta USA. Bomby zrzucone są na Wietnam w tym samym czasie, kiedy R. Nixon udał się w podróż do Pekinu, określaną jako „wizyta w imię pokoju” — pisze „New York Post”.

O okrucieństwach klki Thieu wobec ludności południowowietnamskiej informuje „Biała Księga” opublikowana przez Agencję VNA.

W ciągu minionych trzech lat dokonano krwawych rozpraw nad więźniami w wielu zakładach karnych na obszarze całego Wietnamu Południowego. Tak np. w marcu 1969 r. straż więzienna otworzyła ogień do 800 więźniów na wyspie Paulo Condor. Kilkaset osób zostało zabitych. W maju 1970 r. w bestialski sposób zamordowano 156 więźniów na wyspie Phu Quoc, a w październiku tegoż roku na wyspie Paulo Condor odebrano życie 25 więźniom politycznym. (PAP)

Dlaczego delegacji KPZR odmówiono wiz wjazdowych do USA?

W sobotnim numerze dziennika „Prawda” ukazał się komentarz, którego autor potępia odmowę władz amerykańskich wydania wiz wjazdowych delegacji KPZR, którą Komunistyczna Partia USA zaprosiła na swój XX Zjazd.

Komentator dziennika podkreśla, że decyzja władz amerykańskich była podyktowana obawą przed tymi, którzy

Tematyka wojskowa na wystawie plastyki

W Klubie Oficerskim Wojsk Lotniczych w Poznaniu otwarta została wczoraj ekspozycja na uprzednio w warszawskim Domu Wojska Polskiego wystawa malarstwa, rzeźby i grafiki plastyków poznańskich o tematyce wojskowej.

Podczas uroczystości zastępca Dowódcy Wojsk Lotniczych d/s politycznych gen. bryg. Marian Zieliński wręczył trzem przedstawicielom poznańskich środowisk twórczych: Mieczysławowi Chojnackiemu, Leonowi Landowskiemu oraz Klaudiuszowi Sandorskiemu brązowe medale „Za Zasługi dla Obronności Kraju”.

Trzy osoby: Zygmunt Krowicki, Feliks Maria Nowowiejski oraz Eugeniusz Pauksta otrzymali odznaki „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. 3 plastyków: Mieczysław Chojnacki, Teofil Różański oraz Klaudiusz Sandorski otrzymało „Oznaki Honorowe m. Poznania”.

Wystawa w Oficerskim Klubie Wojsk Lotniczych gromadziła prace 22 plastyków środowiska poznańskiego. Wyróżnia ją się tutaj walorami artystycznymi przede wszystkim prace graficzne i medalierskie. (ob)

Ostatni rejs weterana konwojów

W ostatni rejs wypłynął zaśluzony dla polskiej marynarki — okręt „S” „Narwik”. Tym samym zakończy się chlubna jego służba, która była — czerwonej banderze przysporzyła tyle chwały.

Okręt zbudowany został w 1942 r. w Glasgow. W latach II wojny światowej uczestniczył w licznych konwojach: przewoził uzbrojenie i żołnierzy desantów pod Salerno i Anzio we Włoszech. Wyróżnił się brawurowym ratowaniem statku pasażerskiego „Orca” w październiku 1942 r. — w ciągu ośmiu godzin wyłowił z morza ponad tysiąc rozbitków. Do kraju powrócił w 1946 r. i był odtąd eksploatowany na licznych szlakach oceanicznego trampingu i regularnych rejsach. Pod polską banderą „Narwik” odbył ok. 160 rejsów. (PAP)

Stare meble do lamusa

W ciągu dziesięciu lat całkowita wymiana wzorów

Systematyczny dopływ nowych wzorów mebli doprowadził w ciągu ostatnich 10 lat do całkowitego wyeliminowania z produkcji i sprzedaży dawnych modeli. W związku z tym nastąpiły radykalne zmiany w stylu umeblowania wnętrz mieszkalnych, szczególnie w nowym budownictwie.

Zgodnie z nowymi potrzebami maszynowe i ciężkie sprzęty musiały ustąpić miejsca mniejszym i lżejszym, a dawne tradycyjne komplety uniwersalnym zestawom. Do nowych, nowoczesnych mieszkań najlepsze okazały się meble

segmentowe, stanowiące zabudowę całych ścian lub też nadające się do rozlokowania w innych wersjach. Ograniczona powierzchnia lokali sprawia również, że wersalki i inne składane sprzęty do spania stały się znacznie bardziej poszukiwane niż tapczany.

Diametralne zmiany zaszły w umeblowaniach kuchennych. Segmentowe szafki, obudowy zlewów i lodówek, składowane stoły z laminowanymi blatami — są już dziś powszechnie użytkowane i nadal poszukiwane w sklepach.

Zmiany dotyczą jednak nie tylko zewnętrznej formy mebli. Coraz szersze zastosowanie dekoracji pokrywającej lakierem w miejsce fornirów, a gabki i moltiprenu — zamiast trawy i włośnia — sprawia, że meble są praktyczniejsze i wygodniejsze w użytkowaniu. (PAP)

Niedzielnny przegląd wydarzeń

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich oraz Dom Kultury Kolejarka zapraszają na kolejne spotkanie w ramach prasowych przeobrażeń tygodnia, które odbędzie się dzisiaj 20. m. o godz. 11 w Domu Kultury Kolejarka przy ul. Marchlewskiego 130/140. Prelegentem będzie Leonard Wachalski zastępca redaktora naczelnego „Expressu Poznańskiego”. (na)

INFORMUJEMY

Zebrań plenarnych członków Oddziału Dzielnicy ZBoWiD Poznań — Stare Miasto odbędzie się we wtorek, 22. m. o godz. 17 w szkole podstawowej przy ul. Powstańców Wielkopolskich 3.

W lokalach ChSS przy ul. Siemiradzkiego 11 w Poznaniu, 21. m. o godz. 18 odbędzie się spotkanie połączone z prelekcją ks. Jana Pitonia, rektora Polskiej Misji Katolickiej w Brazylii na temat „100-lecia polskich parafii katolickich w Brazylii”.

MPK zawiadamia, że od dnia 21 do 25 bm. nastąpi remont sieci tramwajowej od Ratai do Staroleki. W związku z tym od godziny 8 do 13 tramwaje linii nr 13 kursują od Ratai do Zawad a linii nr 14 od Ratai do Osiedla Warszawskiego. Od Ratai do Staroleki kursować będą autobusy.

Droga Nixona do Pekinu

Jeszcze zanim prezydent Stanów Zjednoczonych wyruszył w czwartek w swą podróż do Chińskiej Republiki Ludowej — znajdzie się tam w poniedziałek — Amerykę ogarnął istny „chiński szal”.

Moda na Chiny osiągnęła tam bezprecedensowe rozmiary. Szaleją projektanci mody, którzy zaczęli produkować masowo kurtki w stylu Mao; inna firma wpadła na podobnie zyskowny pomysł, sprzedając podkoszulki z podobiznami Nixona i Czu En-laja z napisem „serdeczne pozdrowienia z Pekinu”; magazyn „Playboy”, zajmujący się tematyką seksualną zapowiedział publikację myśli i wierszy Mao Tse-tunga.

Wszystko to jest tylko powierzchowną osłonką, nieraz aż żenującą. Bo nie brak przecież i tam rozważań na temat przysuszczenia co do intencji obu stron — USA i ChRL — w przededniu rozpoczynających się rozmów na tak wysokim szczeblu. Niektórych komentatorów amerykańskich trapi pytanie: czy wizyta Richarda Nixona w Pekinie będzie wydarzeniem dyplomatycznym stulecia, czy też tylko niezwykłym epizodem roku 1972?

Zastanawiając się nad tym, czego oczekuje po rozmowach pekińskich strona amerykańska, a czego chińska — należy zwrócić uwagę na warunki, w których dochodzi do wizyty w Pekinie prezydenta USA, do niedawna jeszcze nazywanego „wrogiem Chin Ludowych numer 1”.

Ktokolwiek (także na Zachodzie) doszukuje się, mimo znanych sprzeczności pomiędzy USA a Chinami, jakichkolwiek tożsamy celów obu stron — zawsze dochodzi do jednego,

jakże znamienne wniosku: wspólnym mianownikiem zbliżenia na linii Waszyngton — Pekin jest to, że zarówno Stany Zjednoczone, jak i Chiny Ludowe przeciwstawiają się wpływowi i prestiżowi Związku Radzieckiego oraz innych państw socjalistycznych.

Nie jest to — wbrew pozorom i wbrew propagandystom sprzyjającym Nixonowi — odwrócenie obecnego prezydenta USA.

Na podstawie polityki przywódców ChRL Waszyngton jeszcze w 1962 r. dostrzegł możliwość rozłamu chińsko-radzieckiego, i na tym właśnie tle z pierwszą próbą oferty pod adresem Chin Ludowych chciała wystąpić administracja prezydenta Johna Kennedy'ego. Ówczesny podsekretarz stanu do spraw Dalekiego Wschodu, Roger Hilsman w 1963 r. przygotował przemówienie, w którym głosił, iż USA chcą prowadzić „wobec komunistycznych Chin politykę otwartych drzwi... Mamy nadzieję, że tekst tego przemówienia — że odkryja oni na nowo walor starożytnej chińskiej cnoty tolerancji dla różnorodnych wyznań i przekonań: że zaakceptują ponownie różnorodność świata”. Jednak zanim mowa ta została wygłoszona — trzy tygodnie wcześniej, 22 listopada 1963 roku — zamordowany został prezydent Kennedy, który planował po owym przemówieniu pewne dalsze pociągnięcia, jak np. zniesienie ograniczeń podróży do Chin. Następca na fotelu prezydenckim, Lyndon Johnson zajęty był innymi ważnymi sprawami. Jednak przemówienie Hilsmana odegrało ważną rolę dla administracji waszyngtońskiej — znalazło bowiem na ogół przychylny odzew w amerykańskiej opinii publicznej.

Z tego właśnie wyciągnął wniosek Richard Nixon. I on w swej polityce wobec Pekinu

oparł się na tej samej co Kennedy chęci pogłębienia rozłamu chińsko-radzieckiego. Jest oczywiste, że sam prezydent Nixon do takich intencji się nie przyznaje. Czyżby bowiem mógłby nie zdawać sobie sprawy z tego, że w dzisiejszym świecie bez Związku Radzieckiego, a tym bardziej przeciw Związkowi Radzieckiemu, nie można rozwiązać żadnego ważnego problemu międzynarodowego?

Tak więc zwrotu w stosunkach amerykańsko-chińskich, którego punktem kulminacyjnym jest obecnie wizyta Nixona w Pekinie, nie można rozpatrywać wyłącznie jako nowum (spóźnionego zresztą o dwadzieścia lat), zmierzającego do poprawy wzajemnych stosunków między dwoma państwami. Trzeba wyraźnie przypomnieć, że — jak pisał w styczniu br. radziecki miesięcznik „Miedzunarodnaja Zizn” — to właśnie Związek Radziecki i inne kraje socjalistyczne konsekwentnie od dawna występowały i nadal opowiadają się za rozwojem normalnych stosunków między wszystkimi państwami. Dotyczy to także stosunków między takimi mocarstwami, jak Chińska Republika Ludowa i Stany Zjednoczone. Jednak nie może być przecież obojętne to polityczne towarzyszące obecnemu zbliżeniu amerykańsko-chińskiemu. A niestety przecież dostrzec, że następuje ono wraz z jednocześnie, i to wzmacniająca się, aktywizacją anty-radzieckiej kampanii w Chinach.

Właśnie w przededniu wizyty Nixona w Pekinie słynny pisarz francuski, zresztą zwolennik tej wyprawy, były minister kultury, André Malraux, po rozmowie z prezydentem USA tak scharakteryzował obecną politykę Chin Ludowych wobec zasadniczych kwestii współczesnego świata:

„Chiny nie wykazują żadnego absolutnie zainteresowania przebiegiem rewolucji światowej. Cóż bowiem czynią Chińczycy? Nie robią nic w Wietnamie, gdyż cała pomoc dostarcza ZSRR. Nie robią nic w Pakistanie, zbudowali jedynie kilka małych linii kolejowych w Zambii czy Tanzanii (...)

Uważam osobiście, że Chiny wcale nie pragną pokoju w Indochinach. Są one zachwycone tą wojną, która nie zagraża im bezpośrednio, uzasadnia natomiast przedstawianie USA jako niebezpiecznego mocarstwa imperialistycznego”.

Co by nie powiedzieć o politycznych poglądach Malraux, zresztą znawcy problemów chińskich — trzeba przede wszystkim zwrócić uwagę na przytoczone przez niego fakty. A te są jednoznaczne. Bo skoro obecni przywódcy ChRL interesy walczącego Wietnamu pod porządkują własnym, a w dodatku wykorzystują ten konflikt — brzemienisty w jakże groźne skutki dla pokoju — dla uprawiania propagandy anty-radzieckiej, to w tej płaszczyźnie nie znajdując się po tej samej stronie barykady co amerykańscy agresorzy. Tej wymowy faktów nie zmienia żadne, jakże często rozlegające się z Pekinu hasła antyimperialistyczne.

A czy w tej sytuacji za przypadkowe można uznać to, że najbardziej antykomunistyczne siły w różnych krajach, łącznie z przedstawicielami kontrrewolucyjnej emigracji z krajów socjalistycznych — są teraz właśnie zwolennikami zbliżenia między Waszyngtonem a Pekinem?

Uwzględniając te opinie i wydarzenia, trzeba oczywiście zdawać sobie sprawę, iż wynikiem obecnej wizyty Nixona w Pekinie nie będzie sojusz między USA i ChRL.

Pozostaje jednak podstawowe obecnie pytanie: czy prezydent Nixon ulegnie tym awanturniczym namowom polityków USA, którzy radzą by wygrać antyradziecką postawę Pekinu?

Jeśli nawet nie pójdzie ta droga, to już sam fakt, że postawa przywódców chińskich pozwala logicznie dojść do sformułowania takiej kwestii — wymownie świadczą o tle politycznym które umożliwiło dojście do skutku wizyty prezydenta USA w Pekinie.

(Interpress)

TADEUSZ KACZMAREK

Cytadelowcy i inni?

Dokończenie ze str. 3

ru hitlerowców na ziemi wielkopolskiej, w sposób który zaimponował nawet żołnierzom tej miary, co generał Wasyl Czujkow.

Warto w tym miejscu wyjaśnić, iż podstawę prawną do przeprowadzenia zaimponizowanej mobilizacji poznania-ków do pododdziałów walczących w szwach jednostek radzieckich, stworzyła pierwsza umowa międzynarodowa państwowych władz Polski Ludowej. 26 lipca 1944 roku została bowiem zawarta umowa pomiędzy Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego a Naczelnym Dowództwem Armii Radzieckiej stwierdzająca, iż działania wojenne Armii Radzieckiej na terytorium Polski są działaniami na terytorium państwa suwerennego, za przyjaźniowego i sojuszniczego. Zgodnie też z tym prawem do mobilizacji na wyzwolonych terenach Polski posiadał „jedynie Tymczasowy Rząd Narodowy Rzeczypospolitej Polski jako organ suwerennego państwa polskiego”. Jedną z jego potrzeb aby „w strefie działań wojennych” „w sprawach dotyczących prowadzenia działań wojennych” i w czasie niezbędnym dla przeprowadzenia operacji wojennych, doraźnie „pełnie władzy rozkazodawczej zachowało dowództwo radzieckie odpowiedzialne za dany rejon działań wojennych”. Tak też nie wykluczono możliwości, że w szczególnych wypadkach „na zlecenie Tymczasowego Rządu Narodowego może przeprowadzić mobilizację również dowództwo Armii Radzieckiej”.

Istniała więc w lutym 1945 roku podstawa prawna, by w rejonie poznańskim walk, gdzie nie mógł jeszcze działać polski aparat mobilizacyjny i sytuacja wymagała wszelkich włączenia do działań wojennych obywateli polskich, alarmową mobilizację zarządzić od powiadzialny organ dowódcy Armii Radzieckiej. Dopełniony przy tym został warunek uzyskania zlecenia na przeprowadzenie mobilizacji mieszkańców Poznania od pełnomocnika Rządu Tymczasowego RP.

Istnieje wszakże jeszcze jedna grupa poznaniaków, którzy okazali się szczególnie pomocni jako towarzysze broni żołnierzy radzieckich. Są nimi członkowie polskich grup milicyjnych, które powstały i

działały niezależnie od „lubelskiej” Ochotniczej Milicji Obywatelskiej na terenach miejskich będących jeszcze strefą działań bojowych, a więc do zakończenia tych działań podlegały rozkazodawczej zwierzchności jednostek radzieckich. Do takich należały komisariaty na terenie Starego Miasta, Wildy, Dębca, które aż do 23 lutego zachowały swoją niezależność wobec grupy operacyjnej, OMO działającej od początków lutego na pozostałym obszarze miasta.

Choć później ktoś tam nazwał ich „żółtą milicją”, czas by dokonać sprawiedliwej oceny. W rzeczywistości bowiem tzw. żółta milicja była pododdziałem „frontowego okresu” Wildy i Starego Miasta nader zasłużonym pomocnikiem wojsk 74 dywizji piechoty gwardii. Zabezpieczała ich tyły, uczestniczyła w likwidacji ognisk oporu Niemców, ożywiających w różnych punktach wyzwolonych już rejonów miejskich, lub samodzielnie prowadziła akcje przeciwko dywersyjnie niemieckiej. Część tzw. „żółtych milicjantów” wzięła też udział w szturmie Cytadeli. Ale udziałowi innych grup zapobiegli dowódcy radzieccy, gdyż za ważniejsze uważali zabezpieczenie tyłów nacierających oddziałów. A więc np. grupa „żółtej milicji” działająca w rejonie Starego Rynku, Świątosławskiej i Wrocławskiej została już z pozycji wyjściowej do szturm Cytadeli odwołana przez radzieckich dowódców, gdyż na Starym Rynku pojawiły się nocą na 21 lutego grupy Niemców próbujących przebić się z Przeladów ni w kierunku południowym.

No cóż — linia frontu nawet w ostatnich dniach walk o Poznań nie biegła fosą Cytadeli. Potrzebni byli szturmujący Cytadelę oraz obrońcy miasta. Najbardziej wszakże oddalonym od cytadelowego rdzenia działan bojowych ugrupowaniem polskich kombatantów, wojsk radzieckich, byli milicjanci z miejscowości podmiejskich położonych na północ od Cytadeli. Ich oddziały stanowiły istotny element blokady ostatniego węzła oporu hitlerowców na terenie Wielkopolski. Im też przyszło toczyć zacięte walki z grupami Niemców próbującymi wymyknąć się jeszcze z kryjówek fortu przez lesiste tereny na północ od Poznania aż do końca lutego.

Pojęcie „cytadelowiec” ma więc szerszy zakres. I tak należałoby je rozumieć.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Zegar dla Zamku

Pana Witolda Szymońskiego, warszawskiego zegarmistrza, zastaliśmy w jego warsztacie, dubiącego w kawałku drewna, które po wielu zabiegach przekształciło się w... mechanizm napędowy zegara, wykonanego całkowicie z drewna. Nielatwa to praca i wymagająca dużej znajomości rzeczy. Dawno temu mistrzowie zawodu wykonywali takie cacka, a teraz — zrządzeniem mody na wszystko co stare — odżyły dawne mechanizmy. Pan Szymoński naprawia starocie, według dawnych wzorów wykonuje nowe zegary. Ta benedyktyńska praca to dla niego uciechka od szablono masowej produkcji, od uproszczenia nowoczesności, po prostu hobby.

Ale nasza wizyta miała inny cel. Otóż pan Szymoński, wspólnie ze swym przyjacielem, radiotechnikiem Henry-

kiem Drabińskim, od roku pracuje społecznie nad odtworzeniem historycznego zegara dla Zamku Królewskiego w Warszawie. Na podstawie zdjęć, starych rycin, rysunków wykonali oni wiernie wszystkie elementy tarcz zegarowych, wskazówek itp. Natomiast mechanizm z tzw. wychytem Grahama, jaki miał poprzedni zegar, uzupełnili własnymi pomysłami i rozwiązaniami.

Aby możliwie najwierniej zrekonstruować zabytkowy zegar posłużyło się wieloma zapomnianymi już dziś technikami. Np. tarczę kwadratową o boku, długości 284 cm, kute będą ręcznie z miedzianej blachy. Tarcze i wskazówki będą złoczone. No i oczywiście zdzwony. Dostarczy je stara ludwarska firma Eugeniusza Felczyńskiego z Przemysła.

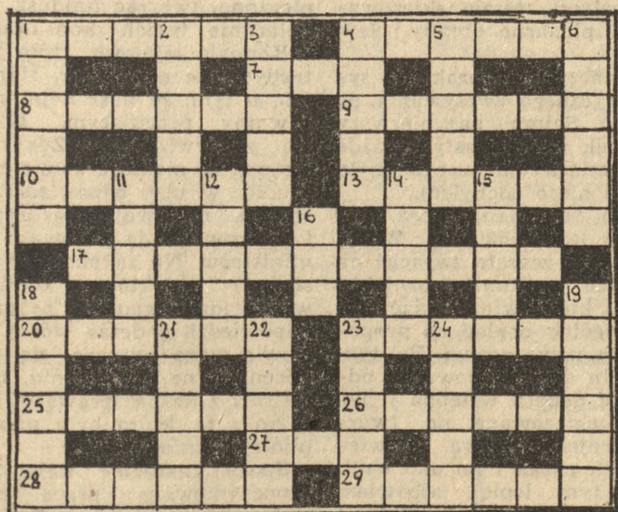
Nie koniec na tym. Pan Szymoński wspólnie ze swym przyjacielem pragną przyczynić się do zwiększenia wpływów na odbudowę Zamku. Zaprojektowali więc 85-centymetrowej wysokości skarbnikę w kształcie wieży zegarowej Zamku. Wskazówki miniaturowego zegara zatrzymali na symbolicznej godzinie 11.15, tej samej w której Zamek Królewski zakończył życie, w której po raz ostatni drgnęło mechaniczne serce zegara.

A kiedy budowniczy wieźniósł mury zamkowe, na jego wieży umieszczony zostanie zegar, który w darze wykonali pp. Szymoński i Drabiński. Będzie on przypominał starą i wydzwaniał nową historię Zamku, Warszawy, Polski.

(Interpress)

TADEUSZ KACZMAREK

KRZYŻÓWKA NR 7



Pozioło: 1. niedopalony kawałek świecy, 4. wieś w woj. krakowskim z browarem w 1845 roku, 7. albo, 8. 10 zł, 9. burzystyn, 10. epidemia, 13. pokwitowanie odbioru plienidzy na specjalnym blankiecie, 17. człowiek dający ofiarę, 20. ziomek, 23. przesadna uczuciowość wypowiedzi, 25. cofanie się, 26. ostre zakończenie wieży, 27. profesor z telewizji, 28. stolica Turcji, 29. zobojętnienie.

Pionowo: 1. samorzutne przeniesienie, 2. np. Bug, 3. fiasko, niepowodzenie, 4. przejaw, symptom, 5. szczyt w Tatrach nad Doliną Kościeliską, 6. ukochna Mickiewicza, 11. włókna z liści palmy, używane w ogrodnictwie oraz do wyrobu koszyków, 12. uczucie pieczenia w przelęku, 14. z Rotterdamu, 15. dawne narzędzie rolnicze, 16. głębokość wody mórz, 18. ksiądz Piotr, 19. coś z wiosennych nowalijek, 21. chata koczowniczych ludów, Azji, kryta wojłokiem, 22. zagłębienie w

scianie, 23. górzysta wyspa grecka w Zatoce Sarajewskiej, 24. oddział instytucji.

Pomiedzy Czytelników którzy do dnia 25. II. 1972 roku nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 7.

Rozwiązanie krzyżówki nr 6

Pozioło: godło, polip, Karelia, rurka, taras, planowo, ironia, Anasztazy, Baran, skałpele, amator Irawadi, lenno, syrop, temblak, aster, ankra.

Pionowo: Gorki, darmo, okapi, arba, Aldona, patos, larwa, pustyni, Narew, rek, Zoo, alarmy, salwa, agnat, Piotr, miska, Turek, rupia, aula.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Maria Józefiak — Poznań, ul. Chłapowskiego 25 m 22, 2. Jan Bereźnicki — Poznań, ul. Szylinga 8/1111, 3. Edmund Tucholski — Poznań, ul. Szmarzewskiego 24 m 20. Nagrody wysyłamy pocztą.

SZKOŁA MINISTRÓW — Publicysta i fotoreporter „Perspektyw” uczestniczył jako obserwator w niektórych zajęciach seminarium dla kadry kierowniczej naczelnych organów administracji państwowej i gospodarczej. Trwało ono 12 dni, a uczestniczyli w nim m. in. wiceministrowie, wiceprzewodniczący prezydium WRN, dyrektorzy dużych przedsiębiorstw, sekretarze KW partii. Łącznie — 25 osób.

Dawniej system pogłębiania wiedzy kierowników życia społeczno-gospodarczego kończył się na kursach dla dyrektorów zjednoczeń. Koncepcja pójścia dalej i wyżej — jak pisał Jerzy Surdykowski — opracowana na została jeszcze w 1967 r., lecz przed rokiem 1971 nie było warunków do jej realizacji. Dopiero zmiany polityczne w kraju otworzyły drogę dla pomysłów przez trzy lata leżących w szufladach. Reporter uczestniczył w zajęciach, podczas których w trzech osobnych salach trzy różne grupy uczestników seminarium naśladowały kierowników trzech konkurujących z sobą przedsiębiorstw, przejmując w każdym zespole rolę: dyrektora, jego zastępców, głównych księgowych.

„Reguły gry i prawa rynku — pisze autor — są znane tylko częściowo i zmieniają się w czasie. Poznać je można dopiero w trakcie gry, ucząc się na własnych porażkach i sukcesach, a wiedza zawsze okaże się niepełna. Wielką rolę odegra też umiejętność prognozowania, wyciągania wniosków dotyczących przyszłości z tej skąpej ilości informacji jaką dysponuje zespół w kolejnych fazach gry. Kierownicy pionów przedstawiają propozycje, a naczelny — po dyskusji — podejmuje ostateczne decyzje: jak zmieniać ceny, ile wydać na badania i rozwój, ile na inwestycje... Komputer po przebiegniach podaje wynik: tyle stracił jeden zespół, tyle zyskał drugi. Gra toczy się dalej i trwa tak 6 godzin w rosnącym napięciu i podnieceniu. Jak w życiu. Chodzi tu bowiem nie tylko o modelowanie rzeczywistej ostrej walki o zaspokojenie potrzeb społecznych poprzez rynek, ale też o „sprawdzenie” uczestników w warunkach ciągłego, pełnego napięcia procesu, podejmowania całego łańcucha decyzji. Jacy okazały się tutaj kierownicy naszych instytucji i resortów, nie nawykli — jak często sądzić — do śmiałego decydowania, bardziej ceniący zaplanowany spokój niż ryzyko gry? I oto, już później, po obliczeniu wyników —



okazało się, że wybierano strategię śmiała, walczone uparcie i bez pardonu. Może właśnie odegrała tu rolę swego rodzaju tęsknota za wielką grą, niewyżyta pasja śmiałego działania. I dobrze, bo życie które przez wiele lat odzwyczajało od ryzyka — zdaje się zwiastować sytuację, wobec której nawet pasja gry może okazać się sielanką”.

PROGRAM WALKI Z PIJAŃSTWEM — Opracowuje się rządowy projekt programu walki z pijaństwem i alkoholizmem w latach 1972-75. Pisząc na ten temat w „Tygodniku Demokratycznym” — Danuta Frey-Majewska stwierdza, iż najważniejsza wydaje się zmiana klimatu wokół tego problemu. Przejawia to się w posunięciach stabilizujących albo wręcz hamujących wzrost spożycia alkoholu.

„Jest to np. pokazanie ludziom — czytamy — realnej perspektywy lepszego niż dotąd życia. Wskazanie, także bardziej dostępnych celów oszczędzania: samochód (tańszy, mało-litrażowy), własny dom („zielone światło” dla budownictwa jednorodzinnego) turystyka (również zagranieczna), lepsze zaopatrzenie rynku w atrakcyjne artykuły przemysłowe i spożywcze. Żeby „opłacało” się oszczędzać. To wszystko stanowi niemałą konkurencję dla alkoholu.

Dalej. Przypomnienie o dyscyplinie pracy, zabranianie przychodzenia w stanie nietrzeźwym, lub picia wódki w czasie godzin pracy wraz z zapowiedzią — konsekwentnie realizowaną — sankcji za jej naruszanie i przekraczanie. Zakaz podawania alkoholu na wszelkiego rodzaju zakładach uroczystościach i „okazjach”. Surowe kary partyjne i służbowe wobec różnych notabli za nadużywanie alkoholu, nieukrywanie tych spraw przed opinią publiczną. Zapowiedź znacznej poprawy zaopatrzenia rynku w atrakcyjne („Coca-Cola”) napoje bezalkoholowe”.

Autorka informuje o innych przedsięwzięciach, które mają służyć wzmocnieniu walki z alkoholizmem.

Podjęta ma być długofalowa masowa akcja na rzecz zmiany obyczajów picia alkoholu. W przyszłym roku szkolnym w szkołach podstawowych i średnich wprowadzone ma być określone minimum wiadomości o skutkach picia i szkodliwości obecnych zwyczajów konsumpcji alkoholu. Rozwijać się ma budowę bezalkoholowych zakładów gastronomicznych. Zmniejszona — z 45 do 35 proc. — ma być zawartość spirytusu w wódecie, czystej. Nasilona będzie walka z blimbrrownictwem. Przewiduje się wybudowanie 40 izb wytrzeźwień w miastach liczących poniżej 100 tys. mieszkańców, lecznictwu ma przybyć 2 tysiące łóżek w oddziałach lub zakładach odwykowych dla alkoholików. Przewiduje się też bardziej niż dotychczas celowe wykorzystywanie funduszy z tzw. „korkowego”.

UCZNIOWIE I PRACE DOMOWE — Od dłuższego czasu daje się zaobserwować niepokojące zjawisko przeciążania uczniów pracą domową. Dobrze więc, że sprawa ta trafiła na łamy „Głosu Nauczycielskiego”, gdzie w rubryce „Polemiki — propozycje — dyskusje” wydrukowano tekst jednoznacznie nawołujący do zmiany dotychczasowych praktyk. Oczywiście, sprawa nie zależy wyłącznie od samych tylko nauczycieli. Ale — jak czytamy w „Głosie Nauczycielskim” — „w praktyce jednak w szkołach nie zawsze przestrzegane są zasady prawidłowego programowania prac domowych i to zarówno pod względem ich wartości poznawczych jak również rozłożenia w czasie”. Nadmierne przeciążanie uczniów wpływa zaś ujemnie nie tylko na wyniki nauczania i wychowania, ale także na zdrowie fizyczne i psychiczne młodzieży. Wypowiedź opublikowana w „Głosie Nauczycielskim” apeluje też do wizytatorów, którzy powinni kontrolować to, „czy rozkład zajęć lekcyjnych uwzględnia podstawowe zasady higieny pracy umysłowej, a przede wszystkim sprawdzić — czy najtrudniejsze przedmioty nie są zgrupowane w planie jednego dnia”.

„Kwestie te — czytamy — zostały wprowadzone ujęte w przepisach dotyczących zadań wychowawcy klasy, ale niestety wychowawcy zbyt rzadko korzystają ze swych uprawnień w stosunku do innych nauczycieli”.

LEKTOR

Nie samym apelem

Zapowiadało się, że będzie to zebranie, podobne do setek innych: w miarę poprawne, w miarę nudne. Średni referat, średnia frekwencja i takąż dyskusja. Dopiero ostatni głos — głos Kowalakowej, długoletniej robotnicy wydziału NN, stał się zarzewiem rzeczywistej wymiany poglądów.

— Mowa tu o aktywności! — zaczęła spokojnie, stopniowo się zapalając. — I dobrze, że o tym mówimy. Tylko jak u nas aktywność się ocenia? Jeżeli aktywność będziecie mierzyli liczbą godzin przesiadanych na zebraniach — to ja rzeczywiście aktywna nie jestem; zastanówmy się jednak rzetelnie, czego nam potrzeba, żeby rosła aktywność ludzi na prawdę, a nie tylko na papierze.

Posypały się najróżniejsze opinie, po części z sobą sprzeczne. Zebrani nie doszli do jednoznacznej konkluzji. Niemniej głos doświadczonej robotnicy spowodował, że przedmiotem rozważań stała się bardzo istotna sprawa: wnikliwej oceny ludzkiej aktywności, warunków jej wyzwalania i potęgowania.

Zbigniew Sufin na łamach „Trybuny Ludu” (8 ubm.), omawiając kształtowanie aktywnych postaw obywatelskich — odniósł się krytycznie do samego oddziaływania werbalnego; Z. Sufin jest zdania, iż nie można pomijać oddziaływania przez odpowiednie warunki, w jakich ludzie żyją, działają i od których w niemałej mierze zależy ich społeczna aktywność. Wspomniany autor zwraca uwagę, że u nas „silnie postuluje się aktywne uczestnictwo w życiu społecznym, a mało uwagi zwraca się na stwarzanie takich warunków w środowisku pracy, organizacjach i instytucjach, by działały mechanizmy, włączające ludzi do działalności społecznej do uczestnictwa w życiu politycznym.”

Podobne poglądy wyraża Jerzy Ladyka, także na łamach centralnego organu PZPR (2 bm.) rozważając przesłanki aktywności ideologicznej. Stwierdza on, że koncepcja, odwołująca się jedynie do sfery ideowych wartości jednostki, przy pominięciu faktu, iż człowiek jest istotą z krwi i kości — pozostaje koncepcją bezpłodną. Vice versa, nie można zakładać reagowania przez ludzi wyłącznie na bodźce ekonomiczne i materialne.

Na pewno, w obliczu programu dalszego rozwoju Polski, podwignięcie aktywności szeregowych obywateli, a może bardziej jeszcze: uczynienie biernych — aktywnymi, ma wielkie znaczenie. W związku z tym zwykło się mówić, że trzeba upowszechniać przykładne postawy. I robi się to, prezentując pozytywne wzorce z pomocą prasy, telewizji, radia. Lecz czy to wystarczy, by przeciętnego zjadacza chleba zjednać dla aktywnych form życia?

W dążeniu do angażowania ogółu ludzi w sprawy społeczne, w sprawy kraju — potrzeba ugruntowywania przekonania, że aktywność obywatelska jest czymś celowym, efektywnym, dającym wymierne rezultaty. Ludzie muszą być przekonani, że aktywność

postawa w miejscu pracy czy zamieszkania — może być źródłem rzeczywistej satysfakcji; że działalność społeczna (po skrupulatnym odsianiu pseudoaktywności) jest w wysokiej cenie.

Niedawny szósty zjazd partii był okazją do sformułowania wielu myśli na omawiany temat. Liczne wskazania w tym zakresie zawiera uchwała zjazdu. Mowa tam o potrzebie rozwijania wszystkich form działalności, które wpływają na kształtowanie się i rozwój aktywności obywateli wobec zadań, związanych z budownictwem socjalizmu.

Sprawy powszednie

Po tej formule ogólnej, w uchwale określa się bliżej kierunki działania. A więc przede wszystkim trzeba otaczać opieką ludzi z inicjatywą, śmiałością i odpowiedzialnością, pracujących a zarazem wykazujących duże umiejętności zawodowe. Inną z dróg, wiodących do omawianego celu, przypomnianą w uchwale, jest poszerzenie działalności rozmaitego typu samorządów obywatelskich — robotniczego, wiejskiego, spółdzielczego, osiedlowego, jak również działalności związków zawodowych i organizacji społecznych.

Co się tyczy pokolenia najmłodszego, dyrektywy VI Zjazdu PZPR mówią o potrzebie doskonalenia systemu wychowawczego dla kształtowania socjalistycznych postaw, o zapewnieniu twórczym inicjatywom młodych możliwości ich realizacji. „Zadaniem partii — stwierdza się ponadto — jest wskazywanie młodzieży kierunków aktywności...”

Omawiając niektóre aspekty kulturalnej aktywizacji społeczeństwa, uchwała kładzie nacisk na konieczność rozbudowy zakładów poligraficznych, kinematografii, wydawnictw, a także rozmaitego rodzaju instytucji upowszechniających.

Myślę, iż wszystko to, co sugeruje dokument programowy Zjazdu partii w odniesieniu do potrzeby uaktywniania społeczeństwa, ma decydujące zna-

czenie dla naszego dalszego rozwoju. Jerzy Ladyka, którego jedną z opinii przytoczyłem poprzednio, ujmując trafnie istotę rzeczy, pisząc: „Chodzi o to, aby w praktyce (podkr. — W.P.) wykazać, że problemy ludzkiego istnienia nie powinny być rozwiązywane w sferze spirytualistycznych iluzji, czy metafizycznych spekulacji, lecz w ramach konkretnego, życiowego doświadczenia historycznego; że powinny być rozwiązywane przez samych ludzi...” (podkr. — W.P.)

Nie można pominąć innych jeszcze elementów. Duże znaczenie ma wytyczanie realnych, bliższych i dłużej trwających, celów; łatwiej wtedy o wymiarny postęp, o satysfakcję. Dalej: niepoślednia rola przypada w fabrykach, instytucjach, organizacjach — kadry kierowniczej; to ona własnym przykładem, inicjatywą i żarliwością może uczynić wiele dla pobudzania ambicji grup pracowniczych, czy załóg dla ich aktywizowania.

Nie ma też co udawać, że sprawy materialne są bez znaczenia; że łatwo poświęcać wiele czasu na pracę społeczną robotnicy obciążonej dziećmi, czy pracownikowi biurowemu niższego stopnia sztukującemu skromny budżet rodzinny ubocznymi zajęciami.

Ważką kwestią, o niemalym wpływie na ludzką aktywność pozostaje czas, racjonalne nim gospodarowanie. Nie może przejawiać efektywnej działalności społecznej człowiek zagoniony, nie może być też aktywny non stop ktoś, kto nie ma kiedy solidnie wypocząć. Oddać się rozrywce, pogłębiać wiedzę. A w marnym gospodarowaniu czasem jesteśmy mistrzami, że wspomnę nagminnie przypadki miedlenia jakiejś tam sprawy kolejno przez liczne gremia, w których skład wchodzi często te same osoby.

Sądzę, że należałoby jeszcze — szukając metod przekonywania ludzi co do owocności ich zaangażowanej postawy — koniecznie wspomnieć o roli krytyki. Rzeczowa, konstruktywna, nacechowana troską o postęp — powinna być bezwzględnie brana pod uwagę i ceniona.

A więc rozliczne są aspekty warunków, stymulujących obywatelską aktywność. Z całą pewnością należy poznawać mechanizmy społeczne ją determinujące. Bo apelowaniem i tylko apelowaniem ludzkiej aktywności pomnażać się nie da.

WIESŁAW PORZYCKI

*) Patrz także artykuły „Człowiek współczesny” (28. I.) i „Powołanie: aktywista” (6. II.).

Cytadelowcy i inni?

Sojusznice współdziałanie Wielkopolań z radzieckimi wyzwolicielami — rozszerzające front polsko — radzieckiego braterstwa broni i cementujące przyjaźń polsko — radziecką, której orędownikiem była Polska Partia Robotnicza — ze szczególną siłą wystąpiło podczas miesięcznych walk o Poznań. Kulminacyjnym momentem owego współdziałania, stał się szturm Cytadeli, w którym uczestniczyli już tysiące poznaniaków*. Ale współdziałanie to zapoczątkowane zostało miesiąc wcześniej. Chronologicznie rzecz biorąc, najpierw przez mieszkańców tych miejscowości podmiejskich, które już w dniach od 22 do 25 stycznia 1945 roku zostały wydarte z systemu „Festung Posen”.

Należy wskazać podkreślić: od pierwszych godzin walnego szturm wojsk radzieckich na „twierdzę Poznań” zapoczątkowanego nad ranem 26 stycznia 1945 roku, zbrojną aktywność przejawili także mieszkańcy samego miasta, znajdujący się wówczas na tyłach niemieckiej załogi. W oryginalne dni nika „Kampfgruppe Warthe”, znaleźć można pod datą 26 stycznia, tuż po zapisie: „Wojńska radzieckie wiały się do Lubonia” znamienny meldunek, dotyczący rejonu dzisiejszej ulicy Bema: „Polscy bandyci zaatakowali nocą miejsce zakwaterowania obwodowego plutonu 475 batalionu...” A np. w Dzienniku działań bojowych prowadzonym w naczelnym dowództwie Wehrmachtu (przez wydział operacyjny OKW), odnotowano na temat wydarzeń 27 stycznia: „W Poznaniu zastrzyła się sytuacja, ponieważ wróg naciera 2-3 dywizjami i tworzą się bandy”. Także dwa dni później: „W Poznaniu sytuacja zastrzyła się szczególnie na froncie południowym, pożary w mieście, do tego walka z bandami”. Jak świadczą zaś źródła radzieckie, wiele oddziałów 27 i 74 dywizji gwardii, które po czterech dniach walk o Poznań przebiły się aż po skraj śródmieścia oraz oddziałów 92 dywizji gwardii walczącej wówczas w północno — zachodnich dzielnicach miasta — posiadało w swych szeregach całe grupy Polaków, cenionych przez żołnierzy i dowódców jako godni zaufania towarzysze walki.

Kształtujący się w takich warunkach stosunek radzieckich wyzwolicieli do poznaniaków — miał poważne znacze-

nie — dla późniejszej decyzji, o zasileniu szturm Cytadeli zwartymi pododdziałami polskimi.

Mianowicie 20 lutego, radziecki komendant miasta płk Smirnow, na polecenie do wództwa 29 korpusu armii (z 8 armii gwardii) odpowiedział negatywnie na poznański rejon działań bojowych, zarządził werbunek mieszkańców Poznania do pododdziałów mających uzupełnić przetrzedzone jednostki radzieckie prowadzące i zabezpieczające szturm Cytadeli. W wyniku tego przeprowadzona została mobilizacja Cytadelowców. Proszę jednak nie traktować określenia „mobilizacja” formalistycznie. W praktyce ani polska milicja, ani wojska radzieckie nie

disponowały przecież takimi środkami przymusu, które mogłyby zrównoważyć ewentualny brak ochotniczej woli spełniania patriotycznego obowiązku. Choć też zwerbowani wówczas do działań bojowych mogli jeszcze uchylić się od wzięcia udziału w walkach, nie korzystali z tego. Zaangażowali się w likwidację ostatniego gniazda opo-

Dokończenie na str. 4

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

*) Obiegowy szacunek „ponad dwa tysiące” jest zaniżony. Tylko 74 dywizje gwardii, nacierającą od Tamy Garbarskiej, zasililo ponad dwa tysiące poznaniaków. A przecież druga, nacierająca przez cmentarz 92 dywizja gwardii miała tyleż samo polskich kombatantów.

„Las świadkiem wojny”



Pod koniec wojny na terenie dzisiejszego województwa koszalińskiego, toczyły się boje o przełamanie tzw. „walu pomorskiego” — pasa znakomicie przygotowanych przez hitlerowców umocnień. Czasy krwawych walk sprzed 27 lat przypomina dzisiaj „Izba Pamiętek” we wsi Dźbice (woj. koszalińskie). Zgromadzone tu nie drzew okaleczone pociskami artyleryjskimi i odłamkami, części broni i ekwipunku wojskowego znalezione na pobojowiskach itp. Oryginalna ekspozycja nosi nazwę „Las świadkiem wojny”.

CAF — fot. Kraszewski

SEJM PRL

wszechnych, równych, bezpośrednich i tajnych.

Przez Sejm realizuje się podstawowa zasada naszego ustroju — ludowładztwo. Stąd też, gdy mówimy o doskonaleniu pracy Sejmu — w istocie myślimy o doskonaleniu ludowładztwa. Żyjemy w państwie ludu pracującego. Reprezentantem tego ludu jest Sejm. W nim więc musi się uzewewnętrzniać nadrzędność organów przedstawicielskich nad wykonawczymi.

W tym miejscu pora na dygresję nad rolą partii politycznych we współczesnym państwie. Obserwując się rosnącą rolę inspirującą i kontrolującą partii politycznych. I to pod wszystkimi szerokościami geograficznymi. Stało się to już prawdziwością. Ale nie oznacza to, że maleje rola organów przedstawicielskich — parlamentów. Tam przecież idee i inspiracje polityczne partii ucieleśniają się w postaci przepisów prawa (ustaw), planów gospodarczych itp. I jeszcze jedna dygresja nad różnicami między parlamentami burżuazyjnymi a socjalistycznymi. W tych pierwszych siła napędzająca test opozycja, co przekształcała niekiedy parlament w zgromadzenie skłócone, rozgadane i niesprawne (vide świeży przykład parlamentu włoskiego, który przez długi czas nie mógł wyłonić rządu). A przecież głównym problemem parlamentu winna być nie opozycja, lecz stworzenie warunków uzyskiwania odpowiednich informacji i właściwego

rozstrzygnięcia spraw istotnych dla narodu i państwa. Takie warunki niewątpliwie posiada parlament socjalistyczny.

Ma je oczywiście także Sejm. Co wszakże nie znaczy jeszcze, że zawsze je w pełni wykorzystywał. W okresie po wojennym miał Sejm swoje lepsze i gorsze lata. Właśnie miniony rok należał do tych lepszych. Na fali ogólnonarodowej odnowy, odczuwanej we wszelkich dziedzinach życia od VII i VIII Plenum KC zaczynając, także w działalności Sejmu można odnotować nowe zjawiska.

Należy do nich np. wyjście z działania głównie w komisjach sejmowych na forum obrad plenarnych. Oznacza to w istocie przejście z obrad niejawnych na jawne, które są obszernie omawiane i pokazywane w prasie, radio, TV. Przypomnijmy jak to na początku 1971 r. Sejm odbył zasadniczą debatę na temat polityki rolnej, jak w czerwcu ubr. przeprowadził taką samą debatę na temat handlu podsumowaną przez Prezesa Rady Ministrów. W listopadzie po raz pierwszy w historii Sejmu przedstawiono izbie nie gotowe propozycje planu 5-letniego, lecz ich wstępne wersje, co umożliwiło znacząco swobodniejszą dyskusję nad tym dokumentem. Być może stanie się to precedensem?

W ciągu tego roku przywrócona została ranga interelacji poselskiej. Było ich w tej skróconej kadencji 37 ale z tego 36... po VII Plenum KC.

Ta stara forma wyraźnie była zaniedbana, a jak się okazuje, jest ona pożyteczna. Zwraca też uwagę fakt, że część tych interpelacji została skierowana na plenarne obrady Sejmu.

Zaznaczyła się praktyka systematycznego zwoływania posiedzeń Sejmu na pierwszy czwartek po piętnastym każdego miesiąca (od czego było zresztą nieco odchylen).

Sejm doskonalili swoją działalność ustawodawczą. Większą uwagę zaczęto zwracać na pierwsze czytanie projektu ustaw, które winno dać posłom ogólny pogląd na proponowane nowe prawo. Po tym czytaniu dopiero powinna odbyć się debata wstępna i pytania skierowane do twórców projektu prawa. Im więcej tych pytań i im one wnikiwsze tym lepiej, albowiem musi to referenta do wykazania wszystkich walorów nowego prawa. Powiedzmy sobie jednak, że ta forma działania jest dopiero w załazku. Ale rozwinęto w tym roku mocno zasadę konsultacji społecznej, głównie przez spotkania posłów z wyborcami (np. w kwestii prawa o wykroczeniach korzystano z tego szeroko). Konsultacje prowadziły też na zasadzie spotkań z tymi, których prawo dotyczy oraz z tymi, którzy będą je realizować (tak było w przypadku przygotowywanego prawa o organizacji i zasadach wykonywania rzemiosła, gdy oddzielnie dyskutowano z rzemieślnikami a oddzielnie z działaczami rad narodowych; dało to bogaty materiał, który wykorzystano już następnym Sejm).

Wreszcie warto też zwrócić uwagę i na fakt korzystania przez Sejm z pomocy eksper-

tów. Okazało się, że taka konsultacja może być wielce Sejmowi użyteczna, toteż już nawet na przysłość się zabezpieczono, tworząc fundusz na opłacanie takich konsultacji.

Komisje sejmowe, które już tradycyjnie od 1956 r. stanowią o tym, że nasz Sejm naczytany pracującym, także się zaktywizowały. Zdarzyło się np., że niektóre komisje odrzuciły w ubr. odpowiedzi resortów na swoje dezyderaty i skierowały je ponownie do ministrów. Na zakończenie posiedzenia niektóre komisje wprowadziły godzinę pytań i odpowiedzi, podczas której posłowie mogą zwracać się do obecnych na posiedzeniu ministrów z każdą sprawą (a nie tylko z tą, która była przedmiotem posiedzenia).

Spore znaczenie mają też zapoczątkowane prace nad zmianami regulaminu Sejmu. Idzie m. in. o nowe określenie statusu posła czyli jego praw i obowiązków (np. w stosunku innych organów państwowych do interwencji poselskich), o ukształtowanie pozycji wojewódzkich zespołów poselskich, które podjęły same cenne inicjatywy odbywania plenarnych posiedzeń nad istotnymi dla danego regionu problemami, o nadanie form prawnych wszelkim innym inicjatywom, jakie się pojawiły w V kadencji.

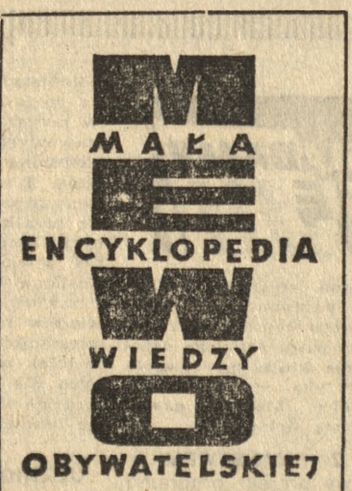
Z tych, fragmentarycznych przecież, informacji rysuje się rola Sejmu VI kadencji, który jak wolno oczekiwać, będzie pracował sprawniej i skuteczniej, coraz lepiej realizując zasadę ludowładztwa.

MIECZYSLAW SKAPSKI

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3 Nr 43 (8705) 20/21 II 1972

Obchody kopernikowskie w Australii

Z inicjatywy Kola Techników Polskich w Melbourne został utworzony komitet dla uczczenia 500-lecia urodzin polskiego uczonego i astronoma Mikołaja Kopernika. Obchody 500-lecia urodzin Kopernika stana się manifestacją wielkiego ducha i dynamiki całego społeczeństwa polskiego, osiedlonego w Australii. Jako patronów uroczystego obchodu, który odbędzie się w Melbourne w dniach 17 i 18 lutego 1973 r. Narodowy Komitet Organizacyjny zaprasza: premiera Australii, dyrektora Uniwersytetu w Melbourne, premiera Victorii, przedstawicieli opozycji, australijskie kluby, astronomów, lekarzy, inżynierów, prawników i ekonomistów. Na szczególną uwagę zasługują udział profesorów-Polaków, wykładowców na uniwersytetach i wyższych uczelniach akademickich Australii. Na 500-lecie urodzin Kopernika zostanie wydana w języku angielskim specjalna książka pamiątkowa. (PAI)



Sejm jest staropolską nazwą parlamentu polskiego. Już w XV wieku był najwyższym organem ustawodawczym. W okresie międzywojennym Sejm stanowił jedną z izb parlamentu. W Polsce Ludowej, gdy w drodze referendum zlikwidowano wyższą izbę parlamentu, Sejm stał się najwyższym organem władzy państwowej. Wedle Konstytucji z 22 lipca 1952 r. (dotąd obowiązującej) Sejm wyraża wolę ludu pracującego i urzędniczego suwerenne prawa narodu. Władzę sprawuje Sejm głównie przez uchwalanie ustaw i sprawowanie kontroli nad działalnością wszystkich innych organów władzy i administracji państwowej.

Sejm w liczbie 460 posłów wybieramy co 4 lata. Jedynie Sejm V kadencji istniał krócej — mocą własnej uchwały. 19 marca br. wszyscy obywatele PRL, którzy ukończyli 18 rok życia będą mogli wziąć udział w wyborach po

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 7.30 W rannych panto-
falach; 8.05 „Fala 72”; 9.15 Radio-
woy Magazyn Wojskowy; 10 Dla
dzieci młodszych „Przygody Pana
Takiego”; 10.30 „Takt i fak-
ty”; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40
„Omni-bus” po Edisonii; 12.15
Tropami ludzi i pieśni; 13.15 Na po-
łudnie od Czantorii; 13.35 „Wczoraj
nagane” — dziś na antenie; 14
Kompozytor przyszłego tygodnia —
Józef Haydn; 14.30 „W Jeziorkach”;
15 Konc. zyczeń; 16.05 Tygodniowy
przegląd wydarzeń między-
narodowych; 16.20 Teatr PR.
Pół wieku Teatru PR „Rywale”;
17.30 Graj, gracy!; 18.05 Wych-
wieramy najlepsze zespoły ludowe;
18.08 Piosenka Miesiaca; 18.30 Stu-
dio instrumentalne; 19.15 Przy mu-
zyce o sporcie; 19.53 Dobranoc; 20.10
O czym mówią na świecie; 20.30
„Matysławowie”; — pow.; 21
Pół na pół z muzyką; 21.30 Kto się
z czego śmieje; 22 Piosenki od re-
ki; 22.30 „Od Jamboree do Jamboree”;
23.10 Piosenki ze znakami ja-
kości; 23.50 „Gwiazdy dawnych
scen operowych”; — S. Gruszczyński;
0.10 Program nocny z Krakowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16,
20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.45 „Komu melodie”; 8
Moskwa z melodią i piosenką —
słuchaczom polskim; 8.35 Radiowa
biuletyn; 10 „Wielkopolska Niedzie-
la”; 12.30 Poranek symf. z nagrań
Ork. i Chóru PR i TV w Krako-
wie; 13.30 „Swing Singers” śpie-
wają folklor amerykański; 13.55
Program z dyktywaniami; 15 Fes-
tival „Dla was i o was”; — „Salo-
mona dzień decyzyj”; — słuch.; 15.47
Piosenki bez słów; 16 „Kurtyna w
górę” aktualności teatralne Poznań
i Wielkopolski; 16.30 Konc. cho-

pinowski; 17.05 Warszawski Tygo-
dnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia pio-
senek; 18 Teatr PR „Mała suita pol-
ska”; 18.45 „W kręgu wspomnień
Lucyny Messal”; 19.45 Aud. wojsko-
woy „Płyniesz Olzo”; 21.30 Radio
woy magazyn przebojów; 22.05 Ogó-
lnopolskie i poznańskie wiadom.
sport.; 22.35 Niedzielne spotkanie z
muzyką; 23.31 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30,
12.05, 17, 18, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i
49 m: 8.10 „Kreć się kreć z muzyką”;
8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Jeżdżący”;
— pow.; 9.10 Grające listy — aud.
Romana Waschki; 9.30 „Z mikrofo-
nem na biesiadzie”; 10 Ilustrowa-
ny Tygodnik Rozrywk.; 11.25 Mi-
strzowie batuty — Leonard Bern-
stein; 12.05 „Wing Commander Dou-
glas Bader”; — „Alarm w St. Omer”;
— słuch.; 12.30 Między „Bo-
bino” a „Olimpią”; 13 Tydzień na
UKF-ie; 13.15 4/4 — magazyn mu-
zyczny; 14.05 Gitarada klasyczna;
14.20 Peryskop — przegląd wyda-
rzeń tygodnia; 14.45 Powracająca
melodyjka — „Mammy Blue”; 15.10
Pierwsze obrotu — muzyczne pre-
miery; 15.30 „Chciałem zacząć rap-
port — reportaż; 15.50 Zwierzenia
prezentera; 16.15 Sylwetka piosen-
karki — M. Leiferowa; 16.40 Analoge
kie poetyckie — „Ars poetica”; 17
Perpetuum mobile — mag.; 17.30
„Krótki i szczęśliwy żywot F. Ma-
combera”; — pow.; 17.40 Gitarada
elektryczna; 18 Lektury, lektury...;
18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Mój ma-
gnetofoon; 19 „Makata z jeleniem”;
— słuch.; 19.35 Mini-max — czyli
minimum słów, maksimum muzyki;
20 „Kolejka polskiej floty” ga-
weda; 20.10 Wielkie recitale — Ju-
roryz w Konkursu Chopinowskiego
— Magda Tagliaferro; 21.05 Rodo-
wódmianian; 21.25 Melodie z auto-
gramem S. Mikulskiego; 21.50 Minia-
tura fortepianowa gra Rena Krya-

Kou; 22.05 Gwiazda siedmiu wiezo-
rów — Muslim Magomajew; 22.20
Mały słownik sztuk pięknych;
22.35 Telewizyjny koncert; 23 Swoje
ulubione wiersze recytuje I. Gogo-
lewski; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Na
dobranoc gra zespół Santany.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:
Fala 1322 m: 8.16 Mel. na zamówie-
nie; 8.30 Konc. zyczeń; 8.45 W kil-
ku taktach w kilku słowach; 9 Dla
klasy I i II (j. polski); „Ostrożnie,
ciężki lód”; — słuch.; 9.20 Muzyka
operowa; 10.05 „Sanatorium”; —
opow.; 10.25 Motywy lud. w muzy-
ce; 11 Dla klasy VI (geograf.); „Po-
nowe narodziny miasta”; 11.25 Mu-
zyczne pocztówki z Zakopanego;
12.25 Z wrocławskiej fonoteki mu-
zycznej; 13 Z życia ZSRR; 13.20
Gdy spotkają się dudziarze; 13.40
Wiecej, lepiej, taniej; 14 Rep. lico-
14.20 J. F. Haendel — Con-
certo grosso G-dur op. 3 Nr 3; 14.30
„Co się wam w tej audycji najbar-
dziej podoba?”; 15.05 Godzina dla
dzieci; 15.40 16.05 Alfa i Omega —
mag. popularno-naukowy; 16.30 Po-
populudnie z młodzieżą; 16.50 Mu-
zyka i Aktualności; 19.15 Kupi-
cie nie kupi — posłuchać warto; 19.30
Kwadrans muzyczny K. Stromen-
gera; 19.45 Radiowa skrzynka muz.;
20.30 Muzyczny łącznik; 21 Naukow-
cy — rolnikom; 21.30 Konfrontacje
„Perla w koronie”; 22 Wieczorny
konc. zyczeń miłośników muzyki
poważnej; 22.40 Lekkie uderzenie;
23.15 Formacja muzyki współczes-
nej A. Kurylewicz; 23.25 Konc. dla
zakochanych; 23.40 Utwory forte-
pianowe z nagrań B. Mojsiejewi-
cz; 0.10 Konc. zyczeń od Polonii
zagranicznej; 0.30 Program nocny z
Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.45 Zespół „Ragtime
Jazz Band”; 9.10 U.O.R.T. Cykl:
Nauka w służbie pokoju. Wykład
„Tajemnice materii” aud. przygo-

totana Przez Radio Sofia (Bulga-
ria); 9.35 Kobieta ABC; 10.05 Mu-
zyka lud. różnych narodów; 10.25
W Jeziorkach; 10.55 Kompozytor
Tygodnia — J. Haydn; 11 Czas do
brych gospodarzy; 11.15 Muzyczne
wojaże; 11.40 „Pierwszy papieros”;
— fragm. książki; 11.45 Melodie 7
dni; 11.40 „Panowie”; — opow.; 15
Konc. Chóru Rogli. Wrocławskiej
PR; 15.20 P. Władimir — Rapso-
dia „Vardar” na ork.; 15.30 Poci-
— piosenki; 15.55 Ogólnowojewódz-
kie spotkanie przedwyborcze; 17.40
Poznański Koncert Zyczeń; 18.10
Radioexpress; 18.20 Sonda — dżw.
przełaz społ.-ekonomicz.; 19.15 Lek-
cja j. rosyjskiego; 19.31 Radiowy
Teatr Sensacji „Włókno Claperiusa”;
20.11 Konc. z nagrań Wielkiej
Ork. Symf. PR i TV p/d W. Orm-
kiego z udziałem E. Mandery —
obój; 21.33 Wiersze Osipa Mandel-
stama; 21.43 Muzyka rozr.; 22.33
Przeboje ze Skandynawii; 22.50 No-
wości PWM; 23.25 Wiecezór z
Edwardem Czerwym.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 15, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 8.05 Mój magnetofoon; 8.35
Muzyczna pocztka UKF; 9 „Krótki
szczęśliwy żywot Franciszka Ma-
combera” — 1 odc. pow.; 9.10 J. S.
Bach — III Konc. Organowy C-dur
BWV 594; 9.30 Nasz rok 72; 9.45
Mel. znad Morza Śródziemnego; 10
Muzyka z preri i kanionów; 10.15
Dziewczynka bez lalki — rep.;
10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Za-
bić drożdża”; — pow.; 12.25 Za kie-
rownicą; 13 Na poznaliśmy ante-
nie; 15 Czas pana Antoniego —
gaw.; 15.10 Album muzyki uniwer-
sajnej; 15.35 Trudny świat — aud.;
15.50 Z prywatnej płytoteki; 16.15
Concerti grossi J. F. Haendla; 16.30
Jazz steminowany; 16.45 Nasz rok
72; 17.05 Quodlibet, czyli o kto lu-
dzi; 17.30 „Krótki i szczęśliwy żywot
Franciszka Macombera” — 2 odc.

pow.; 17.40 Nie tylko melodia; 18
Prezentacje; 18.35 Mój magneto-
foon; 19 Powieść w w.d. Gw.
„Ogniem i mieczem”; 19.30 Gra
Theloniusa Monk; 19.45 Polityka
dla wszystkich; 20 W cieniu prze-
boju; 20.20 Lekcja j. niemieckie-
go; 20.25 Płyty nasze i naszych
przysiądół; 21 Nie czytaliście — to
posłuchajcie; 21.20 Główna najgor-
szych piosenek; 21.45 S. Moniuszko
— A. Mickiewicz — Sonety krym-
skie; 22.08 Gwiazda siedmiu wie-
ziorów — Mahalia Jackson; 22.15
Trzy kwadransy jazzu; 23 Recytu-
je I. Gogolewski; 23.50 Na dobro-
noc... i niech wam się w nocy
przysni.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30,
10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

NIEDZIELA — PROGRAM I:
7.50 — Telewizyjny Kurs Rolniczy;
„Zapobieganie i zwalczanie choro-
by obrobkowej u psów”; 8.25 —
„Przypomamy, radzimy”; 8.35 —
„Nowocześnie w domu i w zagro-
dzie”; 9 — Dla młodych widzów —
TV Klub Śmiały — w programie
film z serii: „Złamana strzała” —
odc. pt. „O mały włos”; „Zrób to
sam” — przed kamerami Adam
Słodowy; 10.15 — Z cyklu: „W krę-
gu mistrzów sztuki”; — „Początki
królestwa”; — przed kamerami
prof. dr. Jan Białostocki; 10.55 —
PKF; 11.05 — „W starym kinie”;
12 — Dziennik; 12.15 — Sprawoz-
danie z tygodnia (w tym Zakopane);
14 — „Przemiany”; 14.30 — Dla
dzieci: „Przygody skrzata Dziecielnika”; 15.15 — „Pior-
klem i węglem”; 15.40 — Final
K Olimpiady Wiedzy Rolniczej;
16.40 — „Ornamenty”; — film doku-
mentalny; 16.50 — Dla młodych wi-
dzów — „Kino Przygoda”; „Sa-
mochodzik i Templariusze”; — 1
odcinek polskiej serii TV; 17.25 —

„Melodie Wielkiego Ekranu” —
„Opera i operetka w filmie”; 18.30
— „Świat i Polska”; 19.20 — Do-
branoc i Dziennik; 20 — „Przyje-
cie” — fab. film angielski; 20.55 —
Magazyn sportowy; 21.25 — Scena
Monodram — Fiodor Dostojewski;
„Marmeladow” — fragment po-
wieści „Zbrodnia i kara”; 22.15 —
„Pożół”; — rep. filmowy; 22.40 —
Wyniki losowania PGL „Koziołki”.

PROGRAM II: 15.40 — Dla mł-
dych widzów „Aktualności muzycz-
ne”; — „Niedaleko pada jabłko od
jabłoni”; 16.20 — Olimpiada piosen-
ki; 16.45 — „Wielcy gracze polscy”;
— Władysław Skoczylas; 17.15 —
„Nikt nie rodzi się żołnierzem”; —
fab. film radz.; 18.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 „Biancusi” — doku-
mentalny film rumuński; 20.35 —
Estrada poetycka — „Treny”; —
wiersze Jana Kochanowskiego i
Władysława Broniewskiego; 21 —
Klub Dobrych Książek — nowości li-
teratury polskiej; 21.25 — Ballady
krakowskiego poetki — „Zima”;
21.55 — Refleksje na dobranoc.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I:
14.45 — Politechnika TV — Fizyka
— kurs przygotowawczy — „Ener-
gia w zjawisku indukcji” oraz
„Zjawisko indukcji w technice”;
15.55 Ogólnopolskie spotkanie
przedwyborcze z okazji wyborów
do Sejmu PRL (kolor) K-ce; w
przerwie ok. 17 — Dziennik; 18.20
— „Teleskop”; — red. Modrzejew-
ski; 18.45 — „Eureka”; — magazyn
pop.-naukowy; 19.20 — Dobranoc i
Dziennik; 20.05 — Teatr TV —
Max Frisch „Biografia”; — Tili
macerie — Jacki Frühling. Reży-
seria — Jojzunt Kühner. Reżyseria
TV — Joanna Wiśniewska. Sceno-
grafia — Krystyna Husarska. Wy-
konawcy — aktorzy scen warszaw-
skich; odc. 21.35 — XVIII Zjazd
Związku Literatów Polskich — re-
lacja filmowa; 22.05 — Dziennik;
22.25 — Politechnika TV (powt.).



ZBLIŻA SIĘ WIOSNA — CZAS POMYŚLEĆ O ZAKUPIE MOTOCYKLA LUB MOTOROWERU.

„MOTOZBYT”
zachęca do kupna na dogodnych warunkach ratalnych!

OFERUJEMY następujące pojazdy:

MOTOCYKLE

- „SHL GAZELA” — cena 11.000,— zł
- „WSK-B1” — cena 8.500,— zł
- „WSK-B3” — cena 9.500,— zł
- wpłata 10 procent, reszta na 24 raty — natomiast
- „MZ 250/2” — cena 24.000,— zł
- wpłata 30 procent, reszta na 24 raty — lub
- wpłata 10 procent, reszta na 36 rat —

w wypadku przedłożenia zaświadczenia z zakładu pracy,
że pojazd przeznaczony będzie dla celów służbowych.

MOTOROWERY

- „KOMAR” typ MR-2320 — cena 4.750,— zł
- wpłata 10 procent, reszta na 24 raty,

oraz za gotówkę:

MOTOROWERY

- „KOMAR” MR-2330 — cena 4.900,— zł
- „KOMAR” MR-2350 — cena 5.100,— zł

Wszystkie pojazdy są do nabycia w naszych sklepach na terenie
woj. poznańskiego oraz w Poznaniu — ul. Gwardii Ludowej 36.

ZAPRASZAMY! — ŻYCZYMY SZEROKIEJ DROGI! K1310

Szczenięta Kerry Blue te-
riery rodowodowe, sprze-
dam. Nowogrodzka 7 —
(Warszawskie). 5834g

Sprzedam tanio nowe fu-
tro, imitacja karakuł. po-
poplatek. Cena 2.500 zł.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 4400g.

Tapety — listwy, farby
suche, olejne, emulsyjne,
lakier, emalie oraz pod-
ręczny sprzęt malarski —
poleca Rzemieślnicza Spół-
dzielnia Zaopatrzenia i Prac
Malarskich, ul. św. Wój-
ciecha 8. K583

Sprzedam wyżył gładko-
włosie rodowodowe, 3-mie-
sięczne. Tel. 670-136. 6344g

Sprzedam sypialnię (jas-
na, gietła). Luboń 1, Do-
żynkowa 12. 5802g

Sprzedam 12 ton słana by-
dłego, 3 gatunki, tona
1.000 zł. Maraszek Rako-
niewicz, tel. 55. 5933g

Sprzedam okazynie ogo-
dnicy ciążniczek jedno-
osioły. Poznań, Prusa 16
m. 16. 5956g

Cocker — spaniela z rodo-
wodem, sucha roczna —
sprzedam. Tel. 468-06. 5962g

Seradix 1 do ukorzenia-
nia goździków, sprzedam.
Lewandowska, Raszyńska
7. 6001g

Sprzedam suknie ślubna,
długa, Poznań, ul. Kosin-
skiego 31 m. 3. 6046g

Sprzedam szliflerkę z wa-
łem gietkiem. Szczecińska
7a m. 2. 6048g

Urządzenie gabinetu den-
tystycznego (Unit — Ene-
da) foteł Biber) — sprzedam.
M. Huss, Srem, Walki Mł-
dych 15. 6076g

Samochody

Taurus M 17 super, sprze-
dam. Trybunalska 26, po-
godz. 14. 4696g

Sprzedam Fiat 500, Rok
1968, przebieg 38 tys. km.
Tel. 469-09. 5008gpr

Skodę 100 S z PKO, sprze-
dam. Czarnków, tel. 787. 5432g

Syrone 104, okazynie
sprzedam. Poznań, tel.
201-70. 5605g

Sprzedam Fiat 125 P —
1500, wrzesień 1970, wy-
posażenie dodatkowe. Stan
jak nowy. Wolsztyn, tel.
570, wiecezór. 5863g

Kupię Fiat 125 P z PKO
1300, nowego, Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
6050g.

Pomoc domowa, potrzeb-
na. Szczepana 5 m. 109. 6146g

Młoda pracownica — przy-
mie Pralnia, Cybulska 16.
6239g

Opiekunka do dziecka 1,5
roku, 25 godzin tygodnio-
wo, potrzebna. Tel. 609-84.
6284g

Korepetycje z matematy-
ki, fizyki, udziela student.
Tel. 598-75. 5792g

Matematyki nauczam —
każdy zakres. Telefon
434-28. 6106g

Sprzedaż

Sprzedam dobrze prospe-
rujący kiosk spożywczy
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
6392g.

Sadzonki pomidorów Zey-
landia, Potentat w sub-
stracie torfowym, sprze-
dam. Osrodnictwo Po-
znań — Szczepankowo, ul.
Różnina 6. 5897g

Sprzedam radio Stradiwa-
ri II, stan idealny z ak-
tualnym pasmem UKF.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 6513g.

W dniu 17 lutego 1972 r. zmarł nagle przeży-
wszy lat 69 kochany ojciec, teść i dziadek, sp.

FRANCISZEK GODAWA

technik mechanik
długoletni pracownik Zakładu HCP i były dłu-
goletni dyrektor ZREMB-u.

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lutego 1972 r.
o godz. 11.55 na Junikowie.

W smutku pogrzeźni

syn, synowa, wnuczka i rodzina 6494g

W dniu 18 lutego 1972 r. zmarł nagle przeży-
wszy lat 48, namaszczony Olejami św., mój
kochany mąż, nasz ojciec, brat, dziadek, wujek
szwagier i teść, sp.

BERNARD JAŻWIECKI

Pogrzeb odbędzie się 22 lutego br. o godz. 9.50
na cmentarzu Junikowski.

Pogrzeźona w głębokiej żałobie

RODZINA 6494g

Poznań, Krąszewskiego 28.

W dniu 18 lutego 1972 r. zmarł po krótkich cler-
pieniach, namaszczony Olejami św., prze-
żywszy lat 77, nasz ukochany mąż, ojciec, teść
i dziadek, sp.

WŁADYSŁAW HANZEWNIAK

emeryt PKP
odznaczony Złotym i Brązowym Krzyżem Za-
sługi.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 22 bm.
o godz. 10.50 na cmentarzu Górczyńskim.
Z głębokim żalem zawiadamiają

żona, córka, synowie, synowa, zięć i wnuki
Poznań, S. Engla 26 m. 13. 6462g

W dniu 18 lutego 1972 r. po ciężkiej choro-
bie odszedł od nas na zawsze przeżywszy
lat 67 mój najdroższy mąż, nasz najlepszy ojciec,
teść i dziadek

ADAM GARCZYŃSKI

prawnik, tłumacz przysięgły
Uroczystość żałobna rozpoczyna się w kościół-
ku Najśw. Marii Panny w Stęszewie, w ponie-
dzialek, dnia 21 bm. o godz. 14.

Strapieni
żona, córka, synowie, synowa, wnuki
Stęszew, Poznańska. 6465g

Warszawę 224 — przebieg
20.000 km oraz Opel Re-
cord — camping, nadający
się do przewozu towaru,
sprzedam. Ul. Wawerska
13, tel. 670-869. 5896g

Warszawę 224, sprzedam.
Stefan Bąk, Ludowo, po-
czta Podrzewie, pow. Sza-
motuły. 5928g

Zastawę w dobrym stanie,
sprzedam. Ul. Piękna 38.
5934g

Sprzedam samochód Ifo-
9, 25.000 zł. Obornicka 45-
m. 27. 5961g

Sprzedam Warszawę 223,
nową, z gwarancją. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 5984g.

Silnik Volkswagen 1200 —
sprzedam. Poznań, Da-
browskiego 305. 5990g

Kupię Zastawę 750 —
nowa lub po małym prze-
biegu, rocznik 69-71. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 5995g.

Kupię nowego lub używa-
nego do roku Wartburga.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 6039g.

Pick-up, mało używany,
sprzedam. Poznań, Pro-
mienista 55. 6044g

Kupię przyczepkę towar-
ową, dwukółkową do sa-
mochodu osobowego. Wła-
domość: tel. 333-03, wle-
czorem. 6049g

Sprzedam Syrone 104, Po-
znań, Promyk 2a m. 7,
(Osiedle Świerczewskie-
go). 6013g

Sprzedam „Zastawę” ma-
ły przebieg. Stan idealny.
Poznań, Wszystkich Świe-
tych 4a. Oglądać niedzie-
la od 12-17. 6128g

Lokale

Dwa mieszkania: dwu i
trzy-pokojowe w starym
budynku w Poznaniu —
zamienie na mieszka-
nie dwupokojowe i po-
kój z kuchnią w nowym
budynku w Poznaniu,
możliwie blisko sie-
bie. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 5865g.

Młode małżeństwo bez-
dzietne, członkowie spół-
dzielni mieszkaniowej, nie
poszukuje pokoiu.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 5529g.

Przyjmę panienkę na
wspólny pokój. Białostoc-
ka 8, Osiedle Warszaw-
skie. 5788g

Niespodzianki w turnieju juniorów

W trzecim dniu bokserskich mistrzostw Wielkopolski juniorów, rozegrano 17 pojedynków półfinałowych w wagach od papierowej do średniej. W dalszym ciągu do minował boks słowy, nieza kon dycja, przy słabej technice. Nie możemy z tego względu mieć do większości zawodników specjalnych pretensji, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że wielu z nich — to początkujący, mający zaledwie 4 — 6 oficjalnych walk, rozegranych w ringu.

Z najciekawszych spotkań należy wymienić w wadze muszej walkę Szczepańskiego (Zagłębie) ze Stachowiakiem (Warta) oraz w wadze lekkośredniej Leporowskiego (Stella) z Białasem (Budowlani). Wygrali zawodnicy wymienieni na pierwszych miejscach w stosunku 3:2. Najbardziej zakomunikował się pojedynek w wadze półśredniej, w której Ogór (Olimpia) w pierwszej minucie wygrał z Olejnikiem (Zagłębie), który został wyliczony. Do niespodzianki należy zwycięstwo w wadze piórkowej Rysztofa nad faworytem Trębaczewiczem. Obaj z Zagłębia.

Punktacja po trzech dniach przedstawia się następująco: Olimpia — 28, Zagłębie — 24, Budowlani — 19, Stella — 13, Sokół — 10, Warta 7 i Ostrowia — 5. Dziś o godz. 11.00 rozegrane zostaną walki finałowe, w których zobaczymy: (w wagach od papierowej do ciężkiej): Woźniak (Bud.), Konarski (Stella), Stachowiak (Warta), Maciejewski (Zagł.), Drela (OL), Przybylski (Zagł.), Rysztof (Zagł.) — Biskupski (Stella), Hologa (OL) — Szymkowiak (OL), Adamczak (Stella) — Fakula (OL), Maciejak (Prosa) — Ogór (OL), Białas (Bud.) — Wosiek (Prosa), Staszak (Zagł.) — Golebiewski (Prosa), Drewniak (OL) — Piotrowski (Bud.), Rybski — Kaczor — obaj z Olimpii. (p)

105 m Fortuny na Krokwi

Przed niedzielnymi atrakcjami

Ponad 5 tys. osób zebrało się w sobotę przed Dużą Krokwią, aby obserwować oficjalny trening przed niedzielny konkurs na mistrzostwo Polski. Większość przyszła oczywiście aby zobaczyć Wojciecha Fortunę. Dla widzów była to jeszcze jedna sensacja, ciężkie natomiast chwile przeżywał Fortuna oraz jego trenerzy Jan Gąsiorowski i Janusz Forteck. Nasz mistrz olimpijski nie trenował przez 8 dni, był wyczerpany silnymi wrażeniami, podróżą i zmianą klimatu.

„Jestem zmęczony, śpiący i zupełnie do niczego — panie trenerze, nie wiem czy dam radę skoczyć” — powiedział przed treningiem Fortuna. Później zarzucił deskę na plecy i poszedł bez entuzjazmu na rozbieg. Gdy zapowiadano Fortunę, gwar trybun ucichł. Tysiące oczu wbiło się w małą sylwetkę, która błyskawicznie sunęła do

Jurkiewicz i Dolczewski w teamie „Europy“?

18 czołowych koszykarzy kontynentu bierze pod uwagę międzynarodowa federacja koszykówki (FIBA) jako kandydatów do reprezentacji Europy na czerwcowe mecze z olimpijską reprezentacją USA. W tym roku FIBA uroczysto obchodzi 40-lecie istnienia i jako centralne imprezy z okazji jubileuszu odbędą się cztery „mecze gigantów” Europa — USA. Trenerem reprezentacji Europy będzie, zgodnie z tradycją, Polak Witold Zagórski, a kierownikiem technicznym zespołu — Bora Stankovic (Jugosławia). Do reprezentacji kandyduje m. in. dwóch polskich graczy: Jan Dolczewski i Edward Jurkiewicz.

(o-za)

SPORT-SPORT-SPORT

Piłka ręczna

Nieznaczną porażką Przemysława

Sala przy ul. Marcełińskiej zajęta była wczoraj prawie przez cały dzień. Dawno nie odbyło się w tym obiekcie tyle spotkań piłki ręcznej: turniej akademicki z okazji wyzwolenia Poznania, półfinałowy turniej mężczyzn z cyklu rozgrywek Pucharu Polski i wreszcie spotkanie o mistrzostwo ligi kobiet pomiędzy Przemysławem (Poznań) i Ruchem (Chorzów).

Mecz pomiędzy Przemysławem a Ruchem był bardzo emocjonujący, ale nie stał na nadzwyczajnym poziomie, zwłaszcza w pierwszej części gry. W tym okresie, oba zespoły popełniały wiele prostych błędów, grały wolno i rzadko oglądali smęci ciekawą akcję. Zawodnicy Ruchu bardziej rutynowo i obdarzone lepszymi warunkami fizycznymi niż poznanianki, potrafiły w pierwszej połowie strzelić pięć bramek same zaś straciły tylko trzy.

Szachowy turniej z okazji wyzwolenia Poznania

W Domu Kultury Kolejarskiego zegrano kolejny mecz w ramach turnieju dla uczczenia 27 rocznicy wyzwolenia Poznania. Reprezentacja ZDK „Stomil” pokonała drużynę Lecha 6:4. Na pierwszej szachownicy Sobierajewicz (Lech) wygrał z A. Nowakiem.

W turnieju prowadzi 13 punktami zespół niewidomych „Start”, który rozstrzygnął na swą korzyść mecz z Lechem i z Pocztowcem — oba w stosunku 6,5:3,5. Spotkanie Pocztowiec — Stomil miało wynik remisowy 5:5.

We wtorek, w Domu Kultury Kolejarskiego grać będą zespoły Lecha i Pocztowca, a w środę w Zakładowym Domu Kultury na Nowym Mieście odbędzie się decydujące spotkanie o puchar pomiędzy Stomilem i Startem. (nt)

Po zmianie stron, w dalszym ciągu inicjatywa należała do gości, ale w miarę upływu czasu poznanianki zaczęły grać coraz lepiej ze strzałów Filipiak i Józwiak zdołały bywać bramki. Prawdziwe emocje rozpoczęły się w 40 minucie, kiedy to poznanianki wyrównały na 8:8. Przez następnych osiem minut zad na z drużyn nie potrafiła wywalczyć prowadzenia. Wydaje się że w końcowej części meczu poznanianki za szybko chciały zdobyć bramkę i nie potrafiły spokojnie wypracować sobie pozycji do strzału. Na 2 minuty przed końcem sędziowie podkopywali rzut karny przeciwko Przemysławowi, Zawodniczka Ruchu trafiła w słupek, ale niestety poznanianki zaspaly i piłkarki ręczne z Chorzowa potrafiły zdobyć od bitą od słupka piłkę i umieścić ją w słatce.

Bramki zdobyły dla Przemysława: Filipiak 4, Józwiak 3, Grzybek 1, dla Ruchu: Kusz 3, Głowacka 2, Czarnasiak 2, Kostoń 1, Bonemberg 1.

Najważniejszym spotkaniem w ramach turnieju półfinałowego Pucharu Polski, był wczorajszego pojedynk Grunwaldu i Wybrzeża Gdańsk. Obawialiśmy się trochę o końcowy rezultat tego meczu, gdyż piłkarze ręczni Wybrzeża przyjechali do Poznania w swoim najsłabszym składzie, natomiast Grunwald wystąpił bez kadrowych Dybala i Rozmaka oraz Olejniczaka i Ratajczaka. Gra natomiast po dwuletniej przerwie doskonale ongi zawodnik, były reprezentant Polski Piotrowski, który nareszcie wyleczył swoją kontuzję kolana i zamierza jeszcze występować na boisku. Ostatecznie wczoraj spotkanie wygrał Grunwald 21:17, prowadząc do przerwy 12:7.

Przez pierwsze siedem minut gry, żadna z drużyn nie mogła wywalczyć przewagi, ale potem w miarę upływu czasu, inicjatywa zaczęła przechodzić w ręce poznanianków.

Pływanie

Rekord Polski Grażyny Cabaj

Wczoraj, na pływalni przy ul. Wronieckiej, odbyły się kolejne konkursy mistrzostw okręgu poznańskiego w kategorii seniorów i juniorów. Są one sprawdzianem formy wielkopolskiej czołowej, a jednocześnie stanowią kolejny etap przygotowań do mistrzostw Polski na basenie krytym, które w marcu br. odbędą się w Poznaniu.

Podobnie jak w pierwszym dniu, również wczoraj forma poszczególnych zawodniczek i zawodników była bardzo zróżnicowana. Najlepszy rezultat uzyskała Grażyna Cabaj z Warty, która dystans 100 m stylem klasycznym przepełnęła w czasie 1.20,2, co jest nowym rekordem Polski juniorek. Dobre rezultaty osiągnęto również w wysiłku na 200 metrów stylem klasycznym męczyzn. Wygrał ten bieg Cezary Smiglak (Lech) uzyskując czas 2.31,2 przed Zbigniewem Pietraszkowskim (Lech) — 2.40,1 i Wojciechem Raniewiczem (Warta) — 2.40,2.

W pozostałych konkurencjach zwyciężyli — kobiety: 400 m st. dow. — Maria Chmielnicka (Lech) 5.26,0; 100 m st. delf. — Ewa Kobiel ska (Lech) 1.13,1; 200 m st. grzb. — Krystyna Gogulska (Lech) 2.46,8; 200 m st. zmien. — Grażyna Cabaj 2.44,6; mężczyźni — 100 m st. dow. — Czesław Szule (Lech) 1.00,0; 200 m st. klas. — Cezary Smiglak (Lech) 2.31,2; 400 m st. dow. — Józef Gryczman (Warta) 4.41,6. (s)

Przeprowadzili oni kilka efektownych szybkich ataków, zakończonych celnymi strzałami. W ich wykonaniu celował Ganske, który z powodzeniem zdążył w tym Dybala. Na boisku oglądaliśmy m. in. dwóch braci Kulczaków. Młodszy, który stawia dopiero pierwsze kroki, zaprezentował się jako zawodnik obdarzony niezłymi warunkami fizycznymi i co najważniejsze celnymi strzałami z półdłstansu. Koszykarze AZS-u okazali się zespołem o dobrych warunkach fizycznych ale o nie najlepszych umiejętnościach technicznych.

W drugiej części meczu poznaniancy mocno „spuścili z tonu”. Grali bardziej nerwowo co niekorzystnie wpłynęło na celność rzutów. W końcowej części meczu akademicy potrafili zmniejszyć niekorzystną dla siebie różnicę do 2 punktów. W decydujących minutach meczu Warta zmobilizowała się i ostatecznie wywalczyła zwycięstwo.

Najwięcej punktów dla Warty zdobyli: Prządka 22, Stanko 17, kobiety Holandia — NRD wygrała reprezentacja NRD — 59:25 pkt. Niemki wygrały wszystkie osiem konkurencji, w tym sześć podwójnie.

dalekopisem

NORWEG WYGRAŁ SLALOM GIGANT

Dwunasta konkurencja „Pucharu Świata” zjazdowców — slalom gigant, zakończyła się w kanadyjskiej miejscowości Banff zwycięstwem Norwega Erika Hakera. Norweg triumfował w pierwszym przejeździe, natomiast w drugim najszybszym okazał się reprezentant NRF Sepp Heckelmiller. W łącznej punktacji obu przejazdów Haker wyprzedził o 1,30 sek. Heckelmillera i o 1,39 sek. Włocha Helmutha Schmalza. Reprezentant Polski Andrzej Bachleda, nie ukończył konkurencji.

BEZKONKURENCYJNE

W Rotterdamie, międzypaństwowy, halowy mecz lekkoatletyczny

Strzelectwo

Trzy medale z Belgradu

W pierwszym dniu mistrzostw Europy w strzelaniu z broni wiatrakowej w Belgradzie reprezentanci Polski zdobyli trzy medale: złoty — w klasyfikacji zespołowej pistoletu juniorów, srebrny w klasyfikacji zespołowej pistoletu kobiet oraz brązowy — Zbigniew Fedczak w pistolecie juniorów.

KTO Z KIM GDZIE?

NIEDZIELA

Godz. 11 — Przemysław — Ruch Chorzów, I-ligowy mecz piłki ręcznej kobiet w sali przy ul. Marcełińskiej.
— Bokserskie mistrzostwa Wielkopolski juniorów (finały) w sali przy ul. Promienistej.
— Energetyk — AZS Lublin, II-ligowy mecz siatkarek w sali przy ul. Grunwaldzkiej 1.
Godz. 12.30 — Turniej piłki ręcznej studentów akademii medycznej w sali przy ul. Marcełińskiej.
Godz. 15.30 — Olimpia — AZS Gd., II-ligowy mecz koszykarek w sali przy ul. Świerczewskiego.
Godz. 16 — I-ligowy turniej brydża sportowego w sali przy ul. Koscielnego 9.
— Pływackie mistrzostwa okręgu seniorów i juniorów na pływalni przy ul. Wronieckiej.
— Warta — Pogoń Szczecin, II-ligowy mecz koszykarzy w sali przy ul. Saperskiej.
Godz. 17 — Półfinałowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Polski w sali przy ul. Marcełińskiej.
Godz. 19 — Lech — Śląsk, I ligowy mecz koszykarzy w sali przy ul. Chwałkowskiego.

Koszykówka

Zwycięstwa Warty i Olimpii

Dwa mistrzowskie mecze koszykówki rozegrano wczoraj w Poznaniu. Walczyły zespoły II ligi. Oba mecze wygrali gospodarze. Oto krótkie relacje z wczorajszych spotkań:

WARTA — AZS KOSZALIN 75:72

Dolacki 14, Krajewski 10, dla AZS-u Koszalin: Tomaszewski 22 i Pindor 12.

OLIMPIA — AZS GDAŃSK 87:47

Dobrze usposobione koszykarki Olimpii odnosiły przekonujące zwycięstwa nad AZS-em Gdańsk. Już od pierwszych minut inicjatywa przeszła w ręce gwardzistek, które jednak w pierwszej połowie, popełniały wiele szkolnych błędów. Kiedy siedzieli od gwizdał koniec pierwszej połowy wynik brzmiał: 37:24.

Dopiero w drugiej części meczu poznanianki przeszły do zdecydowanej ofensywy i raz po raz atakowały kosz przeciwniczek. Szczególnie dobrze grały poznanianki w ostatnich minutach, kiedy to nie schodziły prawie z połowy akademicek. Później meczu trener Lewandowski wycofał z boiska rezerwy, które mimo widocznej tremy, zademonstrowały niezły poziom.

Najwięcej punktów zdobyły dla Olimpii: Platta 22, Rybczyńska 14, Gostyńska 14 i Zwierzyńska 11, a dla AZS-u: Kancioł 19 i Rakoczy 13. (s)

I LIGA MĘŻCZYZN

Lublinianka — Wisła 76:62 (44:32)
Legia — Resovia 76:65 (42:30)

I LIGA KOBIEC

Koszykarki gdańskie Spójni miały początkowo sporo kłopotów w meczu z AZS-em Poznań, w drugiej połowie jednak panowały już niepodzielnie na boisku i wygrały zdecydowanie 79:57 (36:34). Najwięcej punktów dla Spójni zdobyły: Ceynowa 26 i Audiejus 16, a dla AZS-u Poznań: Walkowiak 24 i Jabłońska 13.

Koszykarki AZS Lublin przegrały z Lechem Poznań 50:66 (28:30). Dla Lechitek najwięcej punktów zdobyły: Fromm 17, oraz Frackowiak i Mlich po 14, a dla gospodarzy — Fiala 12 i Czopek 10.

Siatkówka

Sukces Energetyka

Siatkarki poznańskiego Energetyka, należące do czołowych zespołów II ligi, gościły wczoraj zespół AZS-u Lublin. Poznanianki wygrały mecz 3:0. Pierwsze dwa sety były bardzo zaciete i oba wygrał Energetyk do trzynastu. Siatkarki Energetyka miały spore trudności ze sformowaniem obrony przeciwnej i wiele ścieg kończyło się na szerszym bloku akademicek.

W trzecim secie na boisku całkowicie panowały już poznanianki i wygrały tego seta w stosunku 15:6. W tej części spotkania poznanianki zademonstrowały kilka efektownych zagran, m. in. ściecia z tzw. krótkiej wystawy, które nie tylko wyglądały efektownie, ale również są bardzo trudne do obrony. (s)

Liga angielska

W I lidze piłkarskiej Anglii padły następujące wyniki: Chelsea — Leicester City 2:1, Coventry City — Wolverhampton Wanderers 0:0, Derby County — Nottingham Forest 4:0, Ipswich Town — Arsenal 0:1, Leeds United — Manchester United 5:1, Liverpool — Sheffield United 2:0, Manchester City — Huddersfield Town 1:0, Newcastle United — Everton 0:0, Tottenham Hotspur — Stoke City 2:0, West Bromwich Albion — Southampton 3:2, West Ham United — Crystal Palace 1:1.

II LIGA

Birmingham City — Burnley 2:0, Blackpool — Fulham 2:1, Bristol City — Charlton Athletic 2:0, Cardiff City — Norwich City 0:0, Hull City — Preston North End 3:2, Luton Town — Sunderland 1:2, Middlesbrough — Swindon Town 2:0, Millwall — Orient 2:1, Oxford United — Carlisle United 3:1, Portsmouth — Queens Park Rangers 1:0, Sheffield Wednesday — Warrford 2:1. (o-za)

LUTY	Leona
20	Feliksa
Niedziela	
21	
Poniedziałek	Stożce: 7.01—17.13

TEATRY

NIEDZIELA
POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”.
NOWY — g. 19 „Ktoś nowy”.
OPERA — g. 19 „Don Carlos” (z udziałem solistów z Rumunii).
OPERA — g. 15 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 „Ludowa szopka polska”, g. 17 „Bałwankowa bajka”.
W poniedziałek nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Perła w koronie” (pol. 14 l.), niedz. g. 17.30 seans zamkn.
6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 20/21 II 1972 Nr 43 (8705)

APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 i poniedziałek, od g. 15 „Zabijcie czarną owcę” (pol. 16 l.).
BALTYK — g. 10, 12 „Wydra pana Grahama” (ang. 7 l.), g. 14, 17, 20 „Zmierzach bogów” (włos. 14 l.).
CZERNASTKA — g. 9.30, 12, 14.30 „Viva Tepepa” (włos. 16 l.), g. 17, 20 „Mayerling” (franc. 14 l.).
GONG — g. 10, 12 „Nieznadomy przyjaciele” (rum. 11 l.), g. 16, 18, 20 i poniedziałek, g. 10, 12, 16, 18, 20 „Miraż” (USA 16 l.).
GRUNWALD — g. 12 „Ratuj dzieła dzieł” (bajki), g. 16 i poniedziałek, g. 16.30 „Wiadca gór” (radz. 7 l.), g. 18 i poniedziałek, g. 18.30 „Walka o Rzym” I i II cz. (rum.-wł. 14 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Inwazja potworów” (jap. 11 l.), g. 16, 19.30 „Walka o Rzym” (rum.-wł. 14 l.), poniedziałek, g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Bunt” (jap. 16 l.).
KOSMOS — g. 11 „Przygody żółtej walizeczki” (radz. 7 l.), g. 17, 19.30 „Nieśmiertelni Flip i Flap” (USA 11 l.), poniedziałek, g. 17 „Morderca na urlopie” (jap. 16 l.), g. 19.30 SDFK „Fantom”.
MALTA — g. 16, 18, 20 „Milion za Laure” (pol. 14 l.), g. 15 „Skrażony wieczór” (bajki), poniedziałek, g. 16, 18, 20 „I znów z tobą” (weg. 14 l.).
MINIATURKA — g. 14, 16 „Trocieli śladów” (rum. 11 l.), g. 18, 20 „Zniewoleni olimpijski” (pol. 14 l.), poniedziałek, nieczynne.
OLIMPIA — g. 11 i 12 Bajki, g. 13, 15.30 i poniedziałek, g. 10, 12.30, 20 „Lala” (włos. 16 l.).

OSIEDLE — g. 15.45, 18, 20.15 „Złote Mackenny” (USA 16 l.), poniedziałek, g. 16, 18, 20 „Przejazd w Moskwie” (radz. 14 l.).
PALACOWE — g. 15 „W krainie dziwnych zwierząt” (radz. 11 l.), g. 17.30, 20 „Świątynia diabła” (jap. 16 l.), poniedziałek, nieczynne.
PANCERNIAK — g. 11 „Cudowna lampa Aladynda” (franc. 7 l.), g. 17.30, 20 „Wielkie wakacje” (franc. 11 l.), poniedziałek, g. 17.30, 20 „Początek” (radz. 14 l.).
PRZYJAŹN — g. 15.30, 18, 20.15 „Michał Walczyński” (rum. 14 l.), poniedziałek, nieczynne.
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Bullitt” (USA 16 l.).
RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 15 „Old Surehand” (jap. 11 l.), g. 17, 19.30 „Nie można żyć w troje” (ang. 18 l.), poniedziałek, nieczynne.
SCALA — g. 13.30, 17, 20.15 „Wal ka o Rzym” I i II cz. (rum.-wł. 14 l.), poniedziałek, g. 16, 18, 20 „Sidia” (ang. 14 l.).
WARTA — g. 10, 11, 12, 13 „Mysie figle” (bajki), g. 14, 16, 18, 20 „Hibernatus” (franc. 11 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Hajduca kapitana Angela” (rum. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 13.30 „Złote miasto Inków” (bajki), g. 14.45, 16.45, 18.45 „Cyk straceńców” (USA 16 l.), poniedziałek, nieczynne.
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ci wspaniali młodzieńcy na swych szalejących gruchotach” (ang. 11 l.).

WRZOS (Luboń) — g. 14.30, 17, 20.15 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.), g. 19.15 „Narzęczona pirata” (franc. 18 l.), poniedziałek, nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 16 „Mały artysta” (pol. 7 l.), g. 17 „Nie pij, nie pali, nie podrywaj, ale” (franc. 16 l.), g. 19.15 „Martwa fala” (pol. 14 l.), poniedziałek, nieczynne.
FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „Piękno Szwajcarii”.

OYŻURY

NIEDZIELA

SZPITAL: internia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia ogólna, okulistyka — ul. Długa 1/2; neurologia — ul. Walki Młodych 8; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

PONIEDZIAŁEK

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 8; laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20) wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 66-00-66; poradnia lekarska tel. 637-35; dla pow. poznańskiego tel. 566-66.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (cała doba), dyżury nocne: Główna 53, Starecka 78, Dzierżyńskiego 294, Kórnicka 24.

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

MUZEJA I WYSTAWY

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.
HISTORII M. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10.15, środa i piątek — g. 12—18, sob., dni przedśw. — nieczynne.
HISTORII RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10—18, niedziela g. 10—15.
30 rocznica PPR w Wielkopolsce — INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18.
PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 10—16, sobota — nieczynne.
ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. g. 11—15.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysława) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18.

WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środa i piątek g. 12—18, 20 II — nieczynne.

MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9—16, niedz. i św. — g. 10—15.

MUZEUM W KÓRNIKU — g. 9—14.

MUZEUM W GOŁUCHOWIE — do 31. III, nieczynne.

MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10—15, niedz. g. 10—16.

W poniedziałki i dni poświęcone wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania są nieczynne.

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa fotografików z Czechosłowacji g. 10—19, niedz. g. 10—15 (do 29. II.).

STOWARZYSZENIE OŚWIATOWO-KULTURALNE POZN. SPÓŁDZIELNI PRACY (St. Rynek 71/72) — wystawa fotograficzna „Plener 1971” — g. 10—19.

PALAC KULTURY (Salon Wystawowy) — Światowa Wystawa Fotografiki „Kobieta” (do 29. II.).

KLUB MPIK (Ratajczaka 39) — Maria Dolna — „Kwiaty” — g. 10—20, niedz. g. 12—18.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — „Grafika” Krystyny Filipowskiej (Kawce) oraz Wystawa prac artystów wrocławskich — J. Jurkiewicz — A. Lachowicz — Z. Rosolowicz — g. 10—18, niedz. g. 10—17.

PROGRAMY RADIA I TV ZA MIESZCZAMY W NUMERZE DZIŚNIEJSZY NA STRONIE PRZEDSIĘSTNIJ.